DZIS: Konkurs dla młodzieży i Kurjer Kobiecy. **Cena egz. 15 gr.**

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Opłata poczt. uisz czona ryczałtem. | ROK XXV | **Niedziela 4 marca 1934 roku.** | **Nr. 62.**

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 73. | **P.K.O. 302.712** | Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7 Rękopisów redakcja nie zwraca.

Dziś w numerze:

Śledztwo w aferze Stawiskiego

wkroczyło na realne tory.

PARYŻ, 3.3. — O ile śledztwo w aferze Stawiskiego posuwało się od samego początku bardzo wolno, o tyle od **trzech dni rozpoczęła się** w **tej sprawie serja pierwszorzędnych sensacyj.**

W toku dochodzeń stwierdzono, **że oszust Stawiski zamierzał swoją działalność rozszerzyć także na Niemcy** i jako kompanów wybrał sobie osławionych braci Barmatów. Pośrednikiem między Stawiskim a Barmatami był późniejszy attache w ministerstwie finansów Giboud-Ribaut. W Berlinie miał być założony wielki międzynarodowy bank, który miał się stać nową centralą oszustów.

Drugą sensacją jest **okrycie 1200 odcinków czeków Stawiskiego.**

Sprawa grzbietów książeczek czekowych jest nadal zagadkową. Władze nie chcą podać nazwiska ostatniego posiadacza odcinków, aby nie ściągnąć na niego zemsty mafji.

Odcinki czeków znajdowały się podobno początkowo w posiadaniu Stawiskiej. Jeden z dzienników twierdzi, że przywiózł je przed kilku dniami z Londynu b. sekretarz Stawiskiego, Romagnino i przez zemstę wręczył władzom. Miał on oświadczyć kiedyś: „Jeśli wpadnę, to nie sam".

Rzecz charakterystyczna, że z książeczek kilka odcinków zostało wydartych, na kilku innych nazwiska zostały zamazane tuszem. Widocznie ostatni posiadacz w obawie przed zemstą ukrył w ten sposób nazwiska wybitnych osobistości, albo też w ten sposób wyświadczył przysługę swym przyjaciołom politycznym, chroniąc ich przed kompromitacją.

Po odnalezieniu 1200 odcinków czekowych **w sferach politycznych powstało wielkie zamieszanie.** Władze otrzymały informacje, iż **cały szereg osób zamierza zbiec z Francji.**

Na granicy francusko-hiszpańskiej zaostrzono kontrolę dokumentów, według informacyj bowiem, w tę stronę zamierzają uciekać skompromitowani w aferze.

Nową sensacją będzie sprawa tajemniczego zniknięcia klejnotów, wartości 10 miljonów franków, które Stawiski polecił sobie wydać z Credit Municipale w Bajonnie na kilka dni przed ucieczką. O sprawie tej jakby chwilowo zapomniano wobec **sensacyj politycznych, jakich do starczyła caał afera.** Obecnie policja ma się zająć wyjaśnieniem sprawy **klejnotów.**

Sensają dla paryżan były wczoraj rozklejone na ulicach afisze czeku Stawiskiego na 6 miljonów franków, wystawionego na nazwisko radykalnego deputowanego **Bonnaure'a.** Napis na afiszu twierdzi, że pieniądze te stanowiły subwencję Stawiskiego na wybory dla kartelu lewicy. Komitet wykonawczy partji radykalnej ogłosił dziś komunikat, w którym ostro piętnuje autorów afisza, stwierdzając, że partja radykałów nie otrzymała od deputowanego Bonnaure ani jednego franka. Partja przekazała afisz prokuratorowi, celem wszczęcia przeciw jego anonimowym autorom dochodzenia.

134.8 zł. długów zagranicznych

na każdego mieszkańca Polski.

WARSZAWA, 3.3. (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu Senatu zakończono prace nad preliminarzem budżetowym na rok 1934-35. Referowany przez senatora Mohra-Brzezińskiego budżet emerytur, zaopatrzeń rent inwalidzkich i pensyj nie wywołał dyskusji.

Senator Szarski zdając sprawozdanie o budżecie długów państwowych zwrócił uwagę, że wszystkie długi państwa polskiego, zarówno wewnętrzne jak zagraniczne wynoszą **4.448 milj. złotych, t. j. na głowę ludności 134,8 zł.**

Spoczątku długi zaciągane przez Polskę zagranicą były oparte na warunkach bardzo uciążliwych. Obecnie kredyt nasz widocznie się już poprawił, czego dowodem są ostatnio uzyskane na rynku angielskim pożyczki na dostępnych warunkach. Dalszym dowodem jest zwyżka kursów naszych pożyczek w kraju i zagranicą.

Przechodząc następnie do referowania budżetu Ministerstwa skarbu, senator Szarski omówił cyfry budżetowe, a następnie podkreślił, że olbrzymi aparat tego resortu funkcjonuje zupełnie sprawnie. Dalej senator Wyrostek zreferował fundusz Ministerstwa skarbu.

Pół miljona zł. grzywny

ZAPŁACĄ ZAKŁADY ŻYRARDOWSKIE.

WARSZAWA, 3.3. (Tey.wł.). Zakłady żyrardowskie skazane zostały na zapłacenie pół miljona grzywny za nieuiszczenie przewidzianych opłat stemplowych.

P. Kościałkowski

OBJĄŁ URZĘDOWANIE.

WARSZAWA, 3.3 PAT. — Dziś o godz. 11 odbyło się posiedzenie zarządu miejskiego m. stoł. Warszawy pod przewodnictwem urzędującego prezydenta Szpotańskiego. Na posiedzeniu zarząd miejski przyjął do wiadomości rozwiązanie rady miejskiej i zarządu miejskiego. O godz. 13 przybył do Magistratu wiceminister spraw wewnętrznych Korsak, oraz mianowany wczoraj przez radę Ministrów tymczasowy prezydent m. stoł. Warszawy wojewoda białostocki Marjan Zyndram - Kościałkowski. W sali posiedzeń magistratu odbyło się uroczyste przekazanie władzy przez wiceprezydenta Szpotańskiego, obejmującemu urzędowanie prezydentowi m. stoł. Warszawy p. Zyndram - Kościałkowskiemu, który powitał następnie zebranych dyrektorów zarządu miejskiego przemówieniem.

Strajk szoferów

PRZERWANY.

PARYŻ, 3.3. — Trwający zgórą 5 tygodni strajk szoferów taksówek został dziś zakończony. Szoferzy uzyskali pewne zniżki w opłacie taksy benzynowej, ponadto minister pracy ma wystąpić wkrótce z projektem ustawy, regulującej świadczenia socjalne dla szoferów.

Traktat handlowy

ANGIELSKO - SOWIECKI.

LONDYN, 3.3. (PAT). Minister spraw zagranicznych Simon podpisał dziś w imieniu Wielkiej Brytanji dokument ratyfikacyjny traktatu handlowego angelsko-sowieckiego. Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych nastąpi w Moskwie w połowie marca, poczem traktat niezwłocznie wejdzie w życie.

Matka Dymitrowa

W MOSKWIE.

MOSKWA, 3.3. (PAT). Dziś rano przybyły do Moskwy matka i siostra Dymitrowa oraz żona Tanewa. Na stacji oczekiwali Dymitrow, Popow i Tanew oraz przedstawiciele licznych organizacyj.

Red. Zajączek

ZNÓW ARESZTOWANY.

WARSZAWA, 3.3. (Tel. wł.). W Bielsku znów aresztowano red. Edwarda Zajączka, znanego działacza narodowego. Aresztowany został przekazany do dyspozycji sędziego śledczego w Wadowicach.

B. poseł Mastek

NA URLOPIE ZDROWOTNYM.

WARSZAWA, 3.3. (Tel.wł.). B. więzień brzeski poseł Mastek, skazany na 3 lata więzienia, wskutek choroby został urlopowany z więzienia do dnia 4 kwietnia r.b.

Komisarz rządowy

W ZAKŁADACH ŻYRARDOWSKICH.

WARSZAWA, 3. 3. (Tel. wł.) Wyrok w sprawie skargi polskich akcjonarjuszów Zakładów Żyrardowskich, domagających się unieważnienia wyborów zarządu i rady nadzroczej, oraz unieważnienia uchwał, zatwierdzających sprawozdania i bilans ogłoszony zostanie w czwartek.

W najbliższych dniach na wniosek ministra przemysłu i handlu oraz ministra skarbu mianowany będzie komisarz rządowy dla zakładów Żyrardowskich.

Sowieckie samoloty

w Dynaburgu.

RYGA, 3.3 — Wpobliżu Dynaburga wylądowały wczoraj dwa wojskowe samoloty sowieckie, jeden w odległości 8 km. na północ, drugi o 1 km. na południe od miasta.

Przed opuszczeniem się na ziemię samoloty krążyły przez pewien czas nad miastem. Podczas lądowania oba aparaty uległy uszkodzeniu, czterej oficerowie lotnicy nie odnieśli szwanku.

Aresztowano ich natychmiast i odstawiono do aresztów policji politycznej.

Oświadczyli, oni, że zabłądzili w drodze z Moskwy do Smoleńska, po drodze bowiem napotkali na ławice mgły, tak, że wskutek braku paliwa musieli opuścić się na ziemię. Oba samoloty uzbrojone były w karabiny maszynowe.

NADESŁANE

W ODPOWIEDZI

„EXPRESOWI ZAGŁĘBIA" NA ARTYKUŁ: „OHYDNE STOSUNKI W FABRYCE HULCZYŃSKIEGO".

Otrzymaliśmy następujący list: Szanowny Panie Redaktorze!

W związku z artykułem p. t.: „Ohydne stosunki w fabryce Hulczyńskiego w Sosnowcu" zamieszczonym w „Expresie Zagłębia" z dnia 20. II. r. b., proszę WPana o umieszczenie w imię słuszności i zgodnie z aktami i zeznaniami świadków w tej sprawie z Bolesławem Szczesnym następującego wyjaśnienia:

Szczesny nie był nigdy moim szefem. Nie został wyrzucony z pracy bez wynagrodzenia, lecz zwolniony z wynagrodzeniem powyżej normy i jest jeszcze winien firmie Hulczyński kilka tysięcy złotych. Nieprawdą jest, że zająłem miejsce Szczesnego, gdyż zajął je inny kierownik Przewód sądowy nie oczyścił Szczesnego z zarzutów, że: 1) jego córka brała pieniądze od firmy konkurującej z Hulczyńskim, 2) miał stosunki finansowo - wekslowe z tą firmą, 3) brał podarunki od odbiorców rur, 4) powyższe nie było jedynym powodem zwolnienia. Były inne powody, które podkopały zaufanie Dyrekcji do Szczesnego. Poza tem Szczesny nie jest „Bogu ducha winnym człowiekiem", gdyż będąc szefem brał od podwładnych pracowników bezzwrotne pożyczki. Następnie powszechnie wiadomo o pewnej sprawie w Pruszkowie, niezbyt pochlebnie świadczącej o p. Szczesnym.

Wyrok Sądu okręgowego w Sosnowcu zawieszający wykonanie kary, zasądzonej przez Sąd grodzki nie jest ostateczny i sprawa ta znajdzie się jeszcze w Sądzie Apelacyjnym w Warszawie, gdzie, prawdopodobnie zostanie ostatecznie wyjaśniona. Do rehabilitacji p. Szczesnego zatem jeszcze daleko, a radość „Expresu" jest przedwczesna. 1500

P. GRZESZOLSKI
Fabr. Hulczyńskiego.

Z CAŁEJ POLSKI

POGODA W TATRACH.

Po krótkotrwałym wietrze halnym, który przed kilku dniami przelotnie nawiedził dolinę zakopiańską, nastała w Tatrach z powrotem przepiękna pogoda. Warunki śnieżne w różnych punktach Tatr, np. Gali Gąsienicowej, Morskiego Oka, Pysznej, Pięciu Stawów, są znakomite dla narciarstwa. Warstwa śnieżna wynosi od 75 do przeszło 100 cm., a w niektórych miejscach dochodzi do 2 m., co przy słonecznej pogodzie oraz temperaturze, wahającej się w nocy od 2—3 st. poniżej 0, tworzy doskonały śnieg przedfirnowy. Nic dziwnego ,że obecnie ruch narciarski bardzo się ożywił w Tatrach. Coraz dłuższe dni oraz silna insolacja tworzą idealne warunki dla eskapad narciarskich w górach, z których uczestnicy wracają opaleni.

BISKUP PRAWOSŁAWNY NA WOŁYNIU.

Obradujący obecnie w Warszawie synod prawosławny załatwił sprawę obsadzenia stolicy biskupiej na Wołyniu. Na stanowisko to powołany został przez synod ks. biskup Aleksy Gromadzki. Siedzibą biskupa Aleksego będzie Krzemieniec. Dotychczas diecezja wołyńska podlegała metropolicie Dionizemu, który sprawował władzę jednocześnie w diecezji warszawskiej i wołyńskiej. Obecnie Wołyń został wyodrębniony, otrzymując specjalnego biskupa.

KRWAWY JARMARK W JAROCINIE.

W ostatnim czasie na targi i jarmarki do miast w Wielkopolsce coraz liczniej zjeżdżali handlarze żydowscy. W tych dniach odbył się również jarmark w Jarocinie, w czasie którego doszło do burzliwych zajść. Jeden z kupujących posprzeczał się z pewnym żydem-straganiarzem, który zamierzał dopuścić się oszustwa. Żyd zamierzał podobno kupującego uderzyć, co wśród miejscowej ludności wywołało wielkie oburzenie. Na tem tle doszło do bójki, w której wzięła tłumnie udział miejscowa ludność, demolując stragany żydowskie. Gdy niebawem na miejsce wypadku przybyła licznie skonsygnowana policja, rynek przedstawiał istne rumowisko. Około 15 osób odniosło rany. Rannych opatrzono w szpitalu.

SPORT

JESIENNE MISTRZOSTWA KL. A.

Zweryfikowano zawody rundy jesiennej o mistrzostwo kl. A na 1934 r.: 22.10 ub. r. Sarmacja — Zagłębianka 0:1 i 2 punkty dla Zagłębianki, 12.11 ub. r. Ruch — Zagłębie 0:3 i 2 punkty dla Zagłębia. Do ukończenia rundy jesiennej pozostały do rozegrania następujące zawody: Policyjny — Brynica, Unja — CKS. Unja — Hakoach (normalny czas) oraz Hakoach — Brynica (dogrywka 25 minut). Mistrz rundy jesiennej opublikowany zostanie po rozegraniu powyższych zawodów, które rozegrane zostaną w końcu bieżącego miesiąca.

RKS ORLĘTA.

KS „Dąbrowianka" w Dąbrowie Górniczej zmieniła nazwę i od tej chwili występować będzie pod nazwą RKS Orlęta w Dąbrowie Górniczej.

WALNE ZEBRANIE CZŁONKÓW S. T. S. „STRZAŁA".

Zarząd S. T. S. „Strzała" w Sosnowcu zawiadamia wszystkich swoich członków, iż zwyczajne walne zebranie członków odbędzie się dnia 17 bm. o godz. 17 w sali prac. ubezp. socjalnych Kołłątaja 17 z następującym porządkiem obrad: Zagajenie, wybór przewodniczącego, wybór sekretarza, odczytanie i zatwierdzenie protokułu z poprzedniego walnego zebrania członków, sprawozdanie zarządu, dyskusja nad sprawozdaniami, wybór nowego zarządu, uchwalenie wniosków na zjazd powiatowy, uchwalenie preliminarza na rok 1934, ogólny plan prac na przyszłość, wolne wnioski.

DYRKÓWNA PODPISAŁA ZGŁOSZENIE DO „STRZAŁY".

Jak nas informują, p. Dyrkówna Wanda zawodniczka „Pogoni" katowickiej otrzymawszy zwolnienie przeniosła się do miejscowego klubu lekkoatletycznego „Strzała", w którym podpisała zgłoszenie zasilając sekcję pań.

ZEBRANIE WARTY.

Dziś, t. j. dnia 4 b.m. o godz. 10.30 odbędzie się walne doroczne zebranie klubu sportowego „Warta" w Zawierciu w domu rzemieślniczym (dawniej kino „Arlekin"). Zarząd Warty za naszem pośrednictwem uprasza swych członków o punktualne i liczne przybycie.

K. S. POLICYJNY — K. S. ŚLĄSK.

Przypominamy, że dzisiaj na boisku Policyjnego K. S. w Sosnowcu o godz. 15 drużyna piłkarska gospodarzy rozegra ciekawy mecz towarzyski z silną drużyną śląską K. S. Śląsk (Świętochłowice), która przybędzie do Sosnowca w swym najlepszym składzie.

DZIAŁ SZARADOWY.

LOGOGRYF:

Marjan Muller — Sosnowiec.



W powyższą figurę wpisać 11 wyrazów sześcioliterowych. Miejsca oznaczone dadzą rozwiązanie.

Znaczenie wyrazów: 1) Pierwszy dozorca okrętowy. 2) Dziedzina poetów i poezji. 3) Kraina w Ameryce wspak. 4) Wywiadowczy oddział wojska. 5) Utlenienie. 6) Ptak pospolity. 7) Pasemko włosów. 8) Odstęp w muzyce. 9) Inaczej stagnacja. 10) Inaczej zajęcia, praca. 11) Miasto w Polsce wspak.

SZARADY.

(Ułożył: „Awos" z Dąbrowy Górniczej).

I.

Pierwsza wspak to czasu — era;
Druga wspak roślina — teraz;
Trzecia + trzecia kocha dziecię;
Trzeciej + czwartej nie brak w życie;
Piątych nie brak tam, gdzie — tory;
Szóste łyżwy będą w góry;
Całość: Imię i nazwisko..
Czy zgadnienie, kto jest wszystko?...

II.

Pierwsza w alfabetu — rzędzie;
Szósta nazwa nart tu będzie;
Pierwsza + druga męskie imię;
Piątą znajdziesz w słowie „czynię";
Trzecia czwarta to nie-stara;
Całość: Napadu ofiara...
Też literat jest Wam znany,
Był przez zbirów skatowany...

SZARADA—ZAGADKA.

(Ułożył: „Awos" z Dąbrowy Górniczej).

Pierwsza to — ptak, co go znamy;
Druga (wspak) pisarz ukochany;
Pół trzy plus trzy imię znane,
Cyganeczkom — nadawane;
Czwarte słychać tam, gdzie — śmiechy;
Piąte schodzą bez uciechy;
Wszystkie razem: Dziennik mamy...
Wszyscy mile go czytamy!!!...

Za najlepsze rozwiązanie przeznacza się dwa bilety do teatru miejskiego w Sosnowcu i dwie nagrody książkowe.

Rozwiązania nadsyłać do Administracji „K. Z." z dopiskiem na kopercie „Łamigłówka". Termin do czwartku dnia 8 b.m.

ROZWIĄZANIE

łamigłówek ogłoszonych w niedzielę dnia 25 lutego r.b.

1) Krzyżówka: Kasprowicz, sanatorjum, teomanja, asysta, toga.

2) Konikówka: Czyń każdy w kółku swojem, co każe Duch Boży, a całość sama się złoży.

3) Szarada: Paderewski.

4) Kwadrat magiczny: Oaza, Amor, Zola, Arak.

Nagrody otrzymali pp.:

F. Dąbkówna i Bronek K. z Sosnowca po jednym bilecie do teatru. S. Jabłowski z Ząbkowic i Z. Smółka z Dąbrowy G. po jednej książce.

PROGRAM RADJOWY

Z REWIJ FRANCUSKICH.

Piosenka francuska ma swój odrębny specjalny wdzięk i czar, z czego słynie w całym świecie. Kto dotychczas nie był w Paryżu i nie zna gwiazd z „Moulin Rouge" i „Follies-Bergeres" czy „Chez elle", niech posłucha audycji, jaką radjo nadaje w dniu 5 bm. o godz. 17.25: przewiną się w niej wszyscy ulubieńcy Paryża.

WIECZÓR OPEROWY Z UDZIAŁEM HELENY LIPOWSKIEJ.

W poniedziałek dnia 5 bm. o godz. 21.15 rozgłośnia stołeczna nadaje krótki koncert muzyki operowej, w którym jako solistka wystąpi jedna z czołowych naszych śpiewaczek Helena Lipowska. W programie popularne fragmenty z oper: Bizet'a, Masseneta, Wagnera, Pucciniego i Humperdincka.

KONCERT KOMPOZYTORSKI FELIKSA ŁABUŃSKIEGO.

XIX skolei koncert z cyklu „Muzyka Niepodległej Polski" pozna bliżej radjosłuchaczów z twórczością utalentowanego kompozytora Feliksa Łabuńskiego. Na program złożą się pieśni w wykonaniu Jadwigi Hennert oraz utwory fortepianowe w wykonaniu kompozytora.

NIEDZIELA 4 MARCA.

9.00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 9.05 Gimnastyka. 9.20 Muzyka z płyt. 9.55 Chwilka gospodarstwa domowego. 10.00 Transmisja nabożeństwa z Krakowa. Po nabożeństwie muzyka religijna z płyt. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.10 Wiadomości meteorologiczne. 12.15 Poranek muzyczny z Filharmonji warszawskiej. W programie muzyka ukraińska. 13.00 P. Karol Stromenger wygłosi trzecią prelekcję z cyklu: „2000 lat muzyki" (Warszawa). 14.05 Koncert popularny w wyk. orkiestry mandolinistów tow. im. Moniuszki z Wełnowca pod kier. Kazimierza Bończy-Tomaszewskiego. 15.00 Feljeton z cyklu „Co słychać na Śląsku". 15.20 Kiermasz Kaziukowy — reportaż z dorocznego jarmarku na placu Łukiskim w Wilnie. 16.00 Transmisja z katedry św. Piotra i Pawła w Katowicach III kazania pasyjnego, które wygłosi J. E. ks. biskup śląski dr. Stanisław Adamski. 16.45 Recytacje poezyj (wiersze religijne) (Warszawa). 17.00 Pogadankę pt. „Nasi przyjaciele—zwierzęta" wygł. p. Podgórska (Warszawa). 17.15 Koncert polskiej muzyki o charakterze ludowym (Warszawa). 18.00 Słuchowisko pt. „Małżeństwo" p-g Sieroszewskiego (Warszawa). 18.40 Muzyka lekka. 19.20 Rozmaitości. 19.30 Radjotygodnik dla młodzieży „Co się dzieje na świecie" w opracowaniu Brunona Winawera. 19.50 „Myśli wybrane". 19.52 Koncert muzyki lekkiej w wyk. ork. P. R. pod dyr. Stan. Nawrota z udziałem Zofji Terne (piosenki) (Warszawa). 21.00 Feljeton pt. „Kłopoty czytelnika" wygł. p. Wacław Grubiński (Warszawa). 21.15 „Na wesołej lwowskiej fali". 22.15 Wiadomości sportowe. 22.30 Muzyka. 23.00 Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej. 23.05 Muzyka taneczna z kawiarni „Gastronomja" w Warszawie.

W Paryżu o stosunkach polsko-niemieckich

Nowe objawy z dziedziny stosunków polsko-niemieckich wywołały w prasie francuskiej szerokie i znamienne komentarze. Z głosami temi należy się zaznajomić, gdyż wyrażają one opinje nietylko prywatną, ale niemal oficjalną.

Dowodem tego może być artykuł wstępny półurzędowego „Tepmsa", poświęcony stosunkom polsko-niemieckim z okazji zawarcia porozumienia prasowego i kulturalnego między obu państwami. „Temps" oświadcza, że w zasadzie odnosi się z sympatją do wszelkich objawów odprężenia między Warszawą a Berlinem i przypomina, że dyplomacja francuska wielokrotnie starała się oddziaływać w tym właśnie duchu, wysuwając postulat zawarcia Locarna wschodniego dla granic polsko-niemieckich. Wysiłki te okazały się bezskuteczne wskutek „dzikiego oporu" nacjonalistów niemieckich, to też zdumienie było wielkie, gdy pierwszym gestem narodowego socjalizmu po jego dojściu do władzy było zbliżenie się do Polski. Kancelrz Hitler musiał użyć całego swego autorytetu osobistego, by dokonać zwrotu w opinji niemieckiej i przeprowadzić deklarację o nieagresji, która — jak podkreśla „Temps" — „nie dotykając istoty zagadnień, istniejących między Niemcami a Polską, a których pierwotna zawiłość pozostaje w mocy, zapewnia przynajmniej na kilka lat spokój i wyjaśnia w ten sposób horyzont europejski w miejscu, gdzie gromadziły się najgroźniejsze chmury".

Stwierdziwszy, że nie można zaprzeczyć, iż porozumienie polsko-niemieckie stanowi „poważne odprężenie", „Temps" wyraża wątpliwość, czy istotnie „zmieniło ono zasadniczo oblicze i charakter wzajemnych stanowisk obu państw odnośnie do zagadnień polsko - niemieckich". — „Temps" wyraża przytem przypuszczenie, że Polacy nie robią sobie żadnych złudzeń co do dążeń niemieckich na wschodzie.

Skolei pismo francuskie wylicza okoliczności, które zmusiły rząd niemiecki do wejścia na drogę odprężenia stosunków z Polską, a więc przedewszystkiem obawa, by zbliżenie polsko-rosyjskie nie miało wyraźnego ostrza, skierowanego przeciw Rzeszy, a pozatem chodziło o zapewnienie sobie neutralności Polski w razie pogłębienia się sporów rosyjsko-niemieckich. „Temps" przypomina wreszcie, że główne zainteresowanie Niemiec zwraca się w stronę Austrji i środkowej Europy i dlatego kanclerz Hitler uznał za rzecz dogodną dla swej polityki załagodzenia stosunków z Polską.

Wreszcie „Tepms", widząc w poprawie stosunków polsko - niemieckich wartość tego faktu dla pokoju europejskiego, wyraża wątpliwość, czy może on się ugruntować przez układy odrębne, dotyczące specjalnych sytuacyj, gdy „gdzieindziej, w szerokiej dziedzinie międzynarodowej potężny dźwig nienawiści w dalszym ciagu przeciwstawiałby jedne narody drugim".

CIERPKIE UWAGI.

Po środowym artykule w „Temps" czwartkowy „Journal des Debats" w artykule pióra Bernus daje również wyraz cierpkim uwagom pod adresem Polski spowodu jej nowej polityki niemieckiej.

Polska — pisze Bernus — poświęca całą przyszłość wzamian za prowizoryczne porozumienie z trzecią Rzeszą. Polityka ta objawiała się już przed zawarciem paktu czterech; wszakże ten ostatni dostarczał Warszawie najlepszego protekstu do jej pogłębienia. Pakt czterech był ze strony francuskiej ogromnym błędem. Nie mniejsze są błędy, popełniane dzisiaj przez Polskę.

Ostatnie postanowienia w sprawie porozumienia prasowo-radjowego i założenia wspólnego biura informacyjnego pod nazwą „Europa", do którego zmobilizowano już cały sztab dziennikarzy polskich i niemieckich, tak w Berlinie jak i w Warszawie, Bernus nazywa figlami pacyfistycznemi, służącemi więcej dla celów strony wojowniczej (oczywiście po stronie niemieckiej — red.), niż pokojowej.

Publicysta francuski kończy: Jakie w całem tem przedsięwzięciu są głębokie intencje Polski, nie wiadomo, natomiast jest pewne, że dyplomacja niemiecka, działając z mistrzowską zręcznością i planowością, zmierza nie bez powodzenia do rozbicia sił sojuszniczych. W każdym razie Polska myli się gruntownie, jeżeli sobie wyobraża, że przez faworyzowanie planów niemieckich zabezpiecza się na przyszłość przed wrogiemi zamiarami sąsiadów zachodnich.

Zydzi w Europie
SIEDZĄ „NA WULKANIE".

„Moment" z 20 ub. m. podaje wywiad swego korespondenta w Tel Awiwie z niejakim dr. Rosenfeldem, który zwiedził ostatnio kraje Europy, badając sytuację żydowską. Żydzi już czują, że znajdują się jakby na wulkanie:

— Zwiedziłem kraje, posiadające odrębną kulturę, język, różniące się całkowicie swojemi warunkami politycznemi i gospodarczemi, a jednak wszędzie rzucił mi się w oczy ogólny rys charakterystyczny: czy w dalekiej Finlandji, czy na Litwie, czy w błogosławionej Bułgarji, czy nowożytnej Turcji — wszędzie żydzi stracili ostatecznie swoją wiarę w „pewność żydowskiego jutra". Tysiące lat bytu w rozproszeniu przyzwyczaiły przecież żydów do niepewności, a jednak ruch hitlerowski, który rozszerzył się w ostanich miesiącach nietylko w Niemczech, wywołał w duszach żydowskich uczucie, że my, żydzi, siedzimy na wulkanie, który każdej chwili może wybuchnąć.

Ruch hitlerowski wywarł silny wpływ na ludność rdzenną w krajach bałtyckich. Np. na Litwie przyjął on formy zewnętrzne... przyjazne dla żydów:

— Przeciw żydom nie mamy nic — twierdzą Litwini — są zupełnie przyzwoici ludzie, ale nam, Litwinom, również coś się należy: wywalczyliśmy niepodległość polityczną, chcemy przeto również zdobyć niezależność gospodarczą. Czy nam nie należą się czysto-litewskie fabryki, sklepy, spółdzielnie? Walka w „białych rękawiczkach", prowadzona z żydami na Litwie, ma te same jednak skutki, co walka Hitlera, kierowana jego „brudnemi łapami". To samo jest na Łotwie.

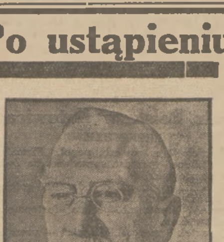
Nastroje w Europie Zachodniej również zmieniły się:

— Europa Zachodnia już nie jest tą, która była. Hitler ma tutaj sporo zwolenników w tych właśnie państwach, które stanowiły twierdzę liberalizmu — w pierwszym rzędzie w Anglji, Francji, Szwajcarji, Belgii i Holandii. Hitleryzm w tych krajach jest jeszcze ukryty, ale każdego dnia [illegible] wybuchnąć z wielką siłą.



W Londynie toczy się obecnie proces, w ciągu którego omawiane są najdrobniejsze szczegóły zabójstwa Rasputina. Proces wszczęła wielka księżna Irena Aleksandrowna, małżonka ks. Jusupowa, oskarżając wytwórnię kinematograficzną „Metro-Goldwyn Mayer" o obrazę. Wytwórnia ta nakręciła film p. n. „Rasputin", w którym bohaterka w. ks. Natasza utożsamiona jest, według zdania oskarżycieli, z Ireną Jusupow. Na zdjęciu (u góry) Feliks i Irena Jusupow. Poniżej scena z filmu „Rasputin".

Po ustąpieniu rządu p. Lerroux w Hiszpanji.



ALESSANDRO LERROUX

Wiadomość o ustąpieniu rządu p. Lerroux w Hiszpanii przyszła dość nagle. P. Lerroux miał większość w Kortezach. Skądże tedy dymisja?

W ostatnich tygodniach dokonały się pewne przesunięcia na terenie politycznym Hiszpanji. Kilka klubów, kóre popierały p. Lerroux, odmówiły mu poparcia. Rząd znalazł się w sytuacji trudnej i wyciągnął konsekwenoje.

Przedewszystkiem poparcia odmówił mu klub katolickiej „Accion Populari", kierowany przez p. Gil Robles. A to naskutek stwierdzenia, że p. Lerroux, mając poparcie katolików szuka poparcia socjalistów za cenę pewnych ustępstw w dziedzinie wyznaniowej. Tak samo poparcia odmówił p. Lerroux klub agrarjuszy i ligi katalońskiej.

Podobno p. Lerroux otrzyma ponownie misję stworzenia rządu. Nie wiadomo jednak, jak skłoni potrzebną w parlamencie większość. P. Lerroux był i jest lewicowcem. Przez dłuższy czas jednak szedł przeciw socjalistom. Czy teraz wróci do współpracy z nimi?

Z komunikatu KAP wynikałoby, że rozdźwięk między katolickiemi żywiołami a rządem p. Lerroux powstał w związku z przemówieniami nuncjusza Tedeschiniego w dniu 11 lutego w katedrze madryckiej w rocznicę papieską. Rząd uczuł się dotknięty zwrotem nuncjusza o „tragicznych przeżyciach" Hiszpanji w ostatnich latach i zaniósł protest do Stolicy Apostolskiej.

Z DNIA

PROŚBA DO HITLERA.

„Dziennik Poznański" gorąco wierzy w skuteczność paktu polsko-niemieckiego. Jedno go tylko niepokoi: szowinizm antypolski „pewnych kół" w Niemczech. I taką oto prośbę zanosi — chyba do Hitlera:

—Wierząc w chęć rządu niemieckiego utrzymania w tej chwili pokojowej współpracy z Polską, chcielibyśmy jednak widzieć, aby w Niemczech usunięto te wpływy, które dotąd społeczeństwo niemieckie karmiły nienawiścią ku jej wschodniemu sąsiadowi. Dlatego też tak ogromne znaczenie przywiązujemy do wyniku rozmów polsko-niemieckich, prowadzonych obecnie na temat porozumienia prasowego. Rozmowy mają na celu wprowadzenie w życie podstaw tak zwanego rozbrojenia moralnego, podstaw, które mają usunąć z enuncjacyi prasowych, z publikacyj naukowych, z filmu i radja wszelkie zarzewie fałszu, podniecającego nienawiść. Należy rozbroić szowinizm i to jest drugi etap po rozbrojeniu politycznem.

Czy tej prośby Hitler wysłucha?

„FAŁSZYWE WIADOMOŚCI".

Sąd Najwyższy w Warszawie ogłosił motywy wyroku zasadniczego znaczenia w sprawie prasowej. Rozpatrując mianowicie skargę kasacyjną „Głosu Lubelskiego", Sąd Najwyższy orzekł, że do pojęcia „fałszywych wiadomości" trzeba nietylko, aby były one objektywnie fałszywe, ale także, aby istniała fałszywość subjektywna, to znaczy, by osoba rozsiewająca takie pogłoski, świadoma była ich fałszu.

Orzeczenie to ma pierwszorzędne znaczenie dla całego szeregu procesów prasowych, gdyż, jak wiadomo, sądy dotychczas bardzo rzadko tylko uwzględniały argumenty o dobrej woli oskarżonego redaktora.

STARE FIRMY
ULEGAJĄ LIKWIDACJI.

W ostatnich dniach zlikwidowano na terenie Warszawy około 20 sklepów jubilerskich. Wśród sklepów tych znajdują się znane firmy, które ongiś przeprowadzały kosztowne transakcje. Upadek firm został wywołany zupełnym brakiem zapotrzebowania na biżuterję.

Podobnie zaczyna się dziać w branży cukierniczej. O ile duże kawiarnie prosperują jako tako, o tyle małe cukiernki są stale zwijane. Przed kilku dniami została zamknięta istniejąca od kilkudziesięciu lat cukiernia przy rogu ulicy Złotej i Marszałkowskiej. Lokal jest do wynajęcia. Podobny los spotkał jedną z najstarszych kawiarni i restauracyj Jackowskiego. Lokal ten jest również do wydzierżawienia.

Wogóle liczba sklepów do wynajęcia w Warszawie wzrasta z dniem każdym. Obecnie otrzymanie lokalu za cenę zwykłego komornego nie przedstawia żadnej trudności. Na ulicy Miodowej na szybach trzech wielkich lokali sklepowych ukazały się naklejki „Do wynajęcia". Na ul. Marszałkowskiej liczba sklepów do wynajęcia powiększa się z dniem każdym. Lokal, za który na ulicy Kredytowej przed 5-iu laty zapłacono 17 tysięcy dolarów odstępnego, jest obecnie do wynajęcia za komorne niższe od ustawowego.

Olbrzymia również podaż lokali istnieje w dziedzinie pomieszczeń biurowych. Przed paru dniami na ogłoszenie nowozakładającego się biura, które poszukuje 11-pokojowego lokalu, wpłynęło przeszło 200 ofert, przyczem w wielu wypadkach zaznaczono, że ustalona cena jest niższa od norm przedwojennego komornego.

Reportaż

SUKCESOROWIE.

W gazetce ściennej Uniwersytetu Powszechnego w Czeladzi jeden ze słuchaczy wyraził zdanie, że nim się on i jego koledzy zabiorą do pracy nad innymi, muszą zacząć od siebie.

Kto ma lat około dwudziestu, i głowę pełną górnych marzeń o przyszłości, dla tego problem „wyrabiania w sobie silnej woli" stanowi jądro przemyślań i najżywszej troski. Bywa, że owa praca nad sobą towarzyszy człowiekowi aż do grobu i nigdy nie pozwala na zupełne zadowolenie z samego siebie, zawsze budzi czujność i krytycyzm wobec naszych własnych poczynań.

Gdyby Uniwersytet Powszechny, gdyby harcerstwo, gdyby sto innych organizacyj, kształcących młodzież, nie dokonało nic innego tylko uświadomienia młodzieży, że można i że trzeba wszelką pracę społeczną „zacząć od siebie" — to uczyniłoby rzecz wielką, najważniejszą dla jednostki w gromadzie.

W kołach młodych robotników czają się ambicje społeczne, pulsuje myśl należenia do tej warstwy, z którą się trzeba liczyć, rozwija się sąd o otaczających zjawiskach, sąd nieraz zbyt surowy, bo nieoparty ani na własnem, ani na przyswojonem doświadczeniu, ale niemniej w oryginalności swej nawet w sprawach drugorzędnych nader zastanawiający.

Temu sądowi trzeba nadać odpowiedni kierunek, trzeba wśród młodzieży robotniczej przeprowadzić agitację na rzecz kultury polskiej. Taką agitacją był np. wykład na czeladzkim Uniwersytecie Powszechnym o Staszicu, gdyśmy tę szkołę w ubiegły piątek zwiedzali.

Ale zgoła podniosłą spędziliśmy godzinę w tej niepowszedniej uczelni, wysłuchując referatu jednej z młodziutkich słuchaczek o znaczeniu gospodarczem morza dla Polski. Po wyczerpującym referacie odbyła się dyskusja do tego stopnia ożywiona, jakby tuż za oknami ślicznie udekorowanej sali Uniwersytetu czeladzkiego szumiał Bałtyk i jakbyśmy znaleźli się w gronie osób, decydujących o liczbie kutrów i statków handlowych na polskim morzu.

Tak się złożyło, że niedawno miałem sposobność czytać wypracowania o morzu młodzieży, stającej do konkursu Ligi morskiej i kolonjalnej. W tych wypracowaniach i w referacie słuchaczki Uniwersytetu Powszechnego i w dyskusji bynajmniej nie wodnistej, ale pełnej argumentacji, popartej cyframi, uderza nadewszystko ton, używany przez młodzież, gdy pisze i mówi o morzu. Ona nie mówi: polskie morze, polskie wybrzeże, polskie okręty, tylko nasze morze, nasze wybrzeże i nasze okręty.

Przestają nas obchodzić sympatje polityczne tych młodych robotników i bezrobotnych, skoro wiemy, że czują po polsku, kiedy zupełnie zresztą nieświadomie przybierają władczy ton sukcesorów wielkiej fortuny narodowej i kiedy w ich ustach oficjalne, celebralne, „polskie", zmienia się na bliskie, codzienne, zwyczajne „nasze".

Gdy młody robotnik o poważnej twarzy mówi, że „my zamało mamy okrętów wojennych do obrony naszego wybrzeża", to w owem pospolitem „my" jest coś z władczego majestatu całej młodej Polski, obejmującej w posiadanie tę ziemię i morze.

Młodziutka referentka, która obliczyła, ile śledzi wydobywamy (my) z *naszego* morza, a ile szprotów, podzieliła również długość *naszego* wybrzeża na liczbę głów polskich i wynikło z tego obrachunku, że na tę głowę wypada zaledwie trzy milimetry wybrzeża. Tak jest, nie więcej, tylko trzy milimetry.

Gdyby to było można zrobić, to proszę, aby referentce, która tak pracowicie wydobyła interesujące szczegóły o naszem morzu, przydzielić więcej wybrzeża; może sześć, może dziesięć milimetrów, lub nawet cały metr, a lepiej jeszcze, żeby ci wszyscy, którzy tak gorąco o morzu rozprawiali, zobaczyli je nareszcie, bo jak się okazuje, nie wszyscy jeszcze byli na wybrzeżu.

Cała dyskusja morska, utrzymana w tonie gospodarskim, przypominała nastrojem zebranie jakiegoś związku właścicieli gruntów, którzy znają rozkosz posiadania. To napawa otuchą na przyszłość. Sukcesorowie nie zmarnują odziedziczonej fortuny.

Wychodziłem z Uniwersytetu Powszechnego bogatszy o jeden rys współczesnej młodzieży i o trzy milimetry wybrzeża morskiego, bo, przyznaję się ze skruchą, nie wiedziałem dotychczas, że mi się tyle należy.

K. Ć-rk.

Wyjaśnienie.

Nawiązując do zamieszczonej swego czasu w prasie, przedwczesnej cośkolwiek, jak się okazało, rehabilitacji p. Leona Kwaśnego vel Kwaśniewskiego, byłego kierownika sklepu „Siła" a obecnego właściciela wytwórni perfum i art. kosmetycznych „Anida" oraz wytwórcy mydła „Ada", oskarżonego o nadużycia i malwersacje, jak również zamieszczonego wyjaśnienia, jakoby wytoczenie mu sprawy karnej przez ś.p. ojca okazało się niesłuszne i bezpodstawne — uważam za obowiązek wyjaśnić, że wyrok Sądu Okręgowego w Sosnowcu skazujący tegoż pana na 1 i pół roku więzienia i pozbawienie praw — został w dniu 22.8.33 r., przez Sąd Apelacyjny w W-wie całkowicie zatwierdzony. 1485

Dnia 20 ub. m. Sąd Najwyższy w W-wie do którego jeszcze odwołał się Kwaśny, jako już ostateczna instancja — kasację oddalił i skazujący wyrok zatwierdził.

Dn. 4.III 34 r. Władysław Krupski

Z SALI ODCZYTOWEJ.

„Ustawodawstwo żywnościowe wobec próby życiowej".

W ub. czwartek staraniem zrzeszenia sędziów i prokuratorów przy Sądzie okręgowym w Sosnowcu oraz sekcji lekarzy higjenistów przy Związku lekarzy PP. oddział w Sosnowcu odbył się w Izbie Przemysłowo - Handlowej odczyt na temat „Ustawodawstwo żywnościowe wobec próby życiowej", wygłoszony przez dr. med. M. Molickiego.

Na odczyt ten przybyli licznie przedstawiciele świata sądowego, lekarskiego, samorządów terytorjalnych i Izby P.-H., kupiectwa i rzemieślników. Na odczyt przybył również p. Starosta Boxa.

Przewodniczył zebraniu prezes Sądu okręgowego p. Zbrowski.

Prelegent w dłuższym odczycie, blisko dwugodzinnym omówił ustawodawstwo żywnościowe, omawiając jego dodatnie i ujemne strony na tle praktyki życiowej.

Po odczycie wywiązała się dyskusja, w której starły się poglądy prawników z lekarzami.

Do omówienia zagadnień poruszonych w dyskusji będziemy jeszcze mieli sposobność powrócić. Narazie ograniczamy się do stwierdzenia, że niezwykle ważna kwestja walki z fałszowaniem artykułów żywnościowych wywołała duże zainteresowanie w sferach najbardziej powołanych do skutecznej walki z tem zjawiskiem i będzie ona przedmiotem dalszych rozważań w celu znalezienia najbardziej skutecznych środków zwalczania plagi fałszerstw.

× ZARZĄD ODDZIAŁU POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA w Sosnowcu komunikuje, iż z przyczyn od niego niezależnych zmuszony był odwołać walne zebranie, które miało się odbyć w dniu 4 marca r.b. Termin walnego zebrania został ustalony na dzień 10 marca r.b. godz. 19.30. Walne zebranie odbędzie się w lokalu Związku pracowników przemysłowo-handlowych w Sosnowcu przy ul. Sienkiewicza 17-a. Zarząd oddziału P.C.K. prosi członków o jaknajliczniejszy udział.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

4 Niedziela

Dziś Kazimierza
Jutro Wiktora
Wschód słońca 6 m. 24.
Zachód „ 17 m. 29.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: „Tunel".
EDEN: „Żółty Książę".
PALACE: „Rakoczy Marsz".

BĘDZIN

APOLLO: „Pieśń serca".
ŚWIATOWID: „Pieśń nad pieśniami".
NOWOŚCI: „Prokurator Alicja Horn".

DĄBROWA

ARS: „Rozkoszne kłopoty".
BAJKA: „Bóg mórz południowych".

ZAWIERCIE.

STELLA: „Szpieg w masce".

× DYR. MADEYSKI W ZAGŁĘBIU. W dniu wczorajszym przybył do Zagłębia naczelny dyrektor Funduszu Pracy dr. Madeyski, celem obejrzenia prowadzonych przez Magistrat Dąbrowy robót zimowych dla zatrudnienia bezrobotnych, t.j. rozbiórki hałd kopalni Flora na kolonji Staszica, a finansowanych przez Fundusz Pracy. Pozatem dyr. Madeyski konferował z zarządem miasta w sprawie pożyczek, które w roku bieżącym ma otrzymać Dąbrowa z Funduszu Pracy na różne cele.

× STARANIEM SODALICJI MARJAŃSKIEJ PAŃ W SOSNOWCU będą urządzone rekolekcje dla pań z inteligencji na dużej sali Domu katolickiego przy kościele Wniebowzięcia N. M. P. w dniach od 13 b.m. do 16 b.m. od godziny 17. Nauki rekolekcyjne wygłaszać będzie ks. profesor dr. Fr. Kwiatkowski T. J. z Krakowa. Na powyższe rekolekcje Sodalicji Marj. pań, proszone są wszystkie panie dobrej woli, które pragną wysłuchać wzniosłych nauk. Sala ogrzana, wszystkie miejsca siedzące. Ze względu na koszta, które są nieodzowne przy urządzaniu rekolekcji, bilet wstępu na salę na wszystkie nauki zł. 2. Bilety wcześniej nabywać można w składzie materjałów piśmiennych p. Czechowskiego ul. 3 Maja. W dniach nauk przy wejściu na salę.

Teatr miejski w Sosnowcu

REPERTUAR

Niedziela dnia 4 b.m. o godz. 11.30 „ZACZAROWANE KOŁO" poranek dla młodzieży.

Niedziela dnia 4 b.m. o godz. 16.15 „IVAR KREUGER". Ceny miejsc zniżone.

Niedziela dnia 4 b.m. o godz. 20.15 — premjera — „REWIZOR Z PETERSBURGA". Reżyserja J. Gołaszewski.

„REWIZOR Z PETERSBURGA".

W niedzielę dnia 4 b.m. o godz. 20.15 — premjera — nieśmiertelnego arcydzieła literatury rosyjskiej komedji M. Gogola, p.t. „REWIZOR", która już od stu blisko lat, grywana jest na wszystkich scenach świata, z nigdy nie gasnącem powodzeniem. Rosyjski „Mollier" dał tak wnikliwą i barwną satyrę na ówczesne stosunki, wyszydzające w niej biurokratyzm, łapownictwo i wszystkie przywary urzędników rosyjskich, że sztuka ta się ona wiecznie młodą i nie straciła nic ze swej aktualności i werwy. „REWIZOR" jest tradycyjnym i przysłowiowym popisem dla aktorów. Każda rola, to małe arcydzieło. Chorodniczego na scenie naszej grać będzie utalentowany artysta p. W. Matuszkiewicz. Rolę żony i córki panie: Arciszewska i Gołaszewska. Przysłowione postacie Bobczyńskiego i Dobczyńskiego panowie: Dąbrowski i Obuchowski. Zaś w świetnej roli poczmistrza ukaże się dawno nie widziany ulubieniec sosnowieckiej publiczności p. H. Kowalski. Dalsze role wykona reszta całego zespołu. Reżyserja p. J. Gołaszewskiego.

DYMSZA W DĄBROWIE.

Dziś w kinie „Bajka" w Dąbrowie o godzinie 21-ej jedyny wieczór króla komików Adolfa Dymszy i inn.

Teatr Polski w Katowicach

REPERTUAR.

Niedziela 4 marca r.b. popoł. „Firma" — wiecz. „Papa" (przedst. sprzedane dla Związków pocztowych).

Wtorek 6 marca r.b. o godz. 19.30 gościnny występ Opery krakowskiej.

Środa 7 marca r.b. recital fortepianowy Bolesław Kon.

Czwartek 8 marca „Kaligula" — premjera.

Sobota 10 marca „Papa".

× PODZIĘKOWANIE. Wielmożnym P.P.Dr.Dr. Wetkowskiemu i Będkowskiemu za szczęśliwe wyprowadzenie z niebezpiecznej choroby żony mojej Felicji i za prawdziwie troskliwą opiekę ojcowską w czasie pobytu jej w szpitalu Kasy Chorych w Sosnowcu, składam tą drogą serdeczne podziękowanie.

1913 Al. Bartnik z Będzina.

× NA SZKOLNICTWO POLSKIE ZA GRANICĄ. Komitet lokalny w Zagórzu zbiórki na fundusz szkolnictwa polskiego zagranicą zebrał 82 zł. 72 gr. Kwota ta została przesłana komitetowi głównemu w Warszawie.

× ZAKOŃCZENIE KURSU OBRONY PRZECIWLOTNICZEJ W DOMACH MIESZKALNYCH ZAKŁADU UBEZPIECZENIA OD WYPADKÓW. Z inicjatywy administracji domów mieszkalnych Zakładu ubezpieczenia od wypadków w Sosnowcu przy ul. Lwowskiej nr. 3 i przy współudziale Komitetu miejskiego LOPP. w Sosnowcu urządzono kursy dla lokatorów tych domów. Prelegentem kursów był p. Mazurkiewicz. Kurs wysłuchało 47 pań, które na zakończenie uchwaliły założyć koło LOPP. Spośród słuchaczek kursu zorganizowano drużynę odkażającą, porządkową i ratowniczą, której szkolenie odbywać się będzie w dalszym ciągu przez miejscowy LOPP. Drużyny te składać się będą wyłącznie z pań i będą to pierwsze drużyny kobiece na terenie Zagłębia, a bodaj na terenie całej Polski. Służbę pełnić one będą na wypadek potrzeby na terenie domów mieszkalnych Zakładu ubezpieczenia od wypadków w Sosnowcu przy ul. Lwowskiej 3.

× KONCERT W GIMNAZJUM STASZICA. Stowarzyszenie pań miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Pogoni urządza w sobotę, dnia 10 b.m. w sali gimnazjum im. Staszica w Sosnowcu koncert. Dochód z koncertu przeznaczony zostanie na urządzenie „święconego" dla biednych, wspieranych przez Stowarzyszenie. Program koncertu oraz bliższe dane będą podane do wiadomości.

× KURSY DRUŻYN ODKAŻAJĄCYCH. Celem należytego przygotowania miasta do obrony przeciwlotniczo - gazowej obwód LOPP. w porozumieniu z Magistratem m. Sosnowca organizuje kurs dla członków drużyn odkażających miejskich. Uroczyste otwarcie kursu nastąpi we wtorek, dn. 6 b.m. o godz. 18 w sali Domu katolickiego przy ul. Prez. Mościckiego w Sosnowcu. Rozkład zajęć i czas trwania kursu zostanie podany w dniu rozpoczęcia zajęć. W związku z wyżej omówioną akcją zarząd tut. obwodu LOPP. zwraca się z gorącym apelem do pp. kandydatów na powyższe kursy o obywatelskie ustosunkowanie się do zamierzonej pracy i o regularne i punktualne uczęszczanie.

Prosimy naszych zamiejscowych i miejscowych P. T. Prenumeratorów

o regularne wpłacenie **prenumeraty**

za marzec 1934 r.

1450 Wydawnictwo „Kurjera Zachodniego".

REFLEKSJE.

„ZIEMIA ELŻBIETY".

Jedną z najgłośniejszych powieści polskich ostatnich miesięcy jest Poli Gojawiczyńskiej „Ziemia Elżbiety", powieść o Śląsku.

Znalazłem gdzieś zdanie, że Gojawiczyńska w „Ziemi Elżbiety" rozwiązała trudny problem regjonalizmu w literaturze. Niebezpieczny jest to komplement dla powieści, w której użyta gwara śląska, budzi uzasadnione wątpliwości u znawców. Śląskość „Ziemi Elżbiety" jest powierzchowna i gdyby kto chciał oceniać tę powieść wyłącznie z punktu widzenia jej wartości regjonalnej, ten musiałby wyrazić o niej sąd ujemny z krzywdą zresztą dla niewątpliwie dużych wartości literackich i dla niecodziennego talentu wydobywania przez autorkę ze spraw błahych, codziennych pierwiastka dramatycznego o wysokiem napięciu.

Bohaterką powieści jest Elżbieta Ligenza, córka Agnieszki. To ważne, czyja córka, bo owa Agnieszka Ligenza jest ośrodkiem wszystkiego, co się dzieje w powieści i wszyscy ludzie, występujący w „Ziemi Elżbiety", snują się w kręgu jej promieniowania. Zapoznanie się z nimi zaczyna się od tego, co ich wiąże z Agnieszką: mąż jej, o tyle coś znaczy, że to mąż Agnieszki, Biernacki — b. przyjaciel Agnieszki, dr. Mika — późniejszy przyjaciel Agnieszki, Haleczkowie, krewni Agnieszki, nawet farosz oglądany jest przez szkła interesów składu z dewocjonaljami, którego właścicielką jest Agnieszka. Jest to pysznie przez Gojawiczyńską przedstawiona postać: rozsądny optymizm, energja i macierzyński stosunek do całego świata — oto owa wspaniała, silna, strojna, tęga ślązaczka. Obok niej córka Elżbieta, niezależna i głęboko przeżywająca swoje dramaty dziewczęce. Z dalekiego świata wraca z dzieckiem, którego ojciec nie dał mu nazwiska.

Obok dramatu owdowiałej Agnieszki i dramatu panieńskiego serca Elżbiety rozgrywa się dramat osady kopalnianej, gdzie jest kościół z cudownym obrazem i źródełkiem. Bezrobocie, nędza i zła wola dyrektora kopalni Hollerta nękają osadę, ale nieszczęścia jej jednak nie narastają ztaką ekspresją, iżby koniecznie musiało dojść do końcowej przeciwpolskiej manifestacji nad granicą niemiecką. To zakończenie, w którem Polacy śląscy idą ku Niemcom, skąd ma przyjść wybawienie, robi wrażenie czegoś sztucznie przyczepionego, jeżeli chodzi o budowę powieści, a wywołuje wrażenie przykre, jeżeli znów patrzymy na powieść Gojawiczyńskiej od strony wartości społecznej.

Czyta się „Ziemię Elżbiety" z dużem zainteresowaniem, bo jedną z zalet jej autorki jest rzadko spotykana umiejętność zainteresowania czytelnika przez nadanie ważności zdarzeniom szarym, codziennym, zwyczajnym.

Gojawiczyńska w „Ziemi Elżbiety" hołduje literaturze faktów. Czytając tę powieść, wiemy niemal napewno, że wszystko, co autorka pisze o swoich bohaterkach jest prawdą, że tak było w rzeczywistości. Domyślamy się, że owa osada kopalniana z kościołem z cudownym obrazem to chyba Wielkie Piekary i jest nam nieprzyjemnie, że dzięki „Ziemi Elżbiety" dowiadujemy się o sprawach intymnych niewątpliwie szanownych rodzin z Wielkich Piekar. Dowiadujemy się, kto z kim, kiedy, gdzie, jak i co z tego wynikło. Mimo całego artyzmu Gojawiczyńskiej, mimo całego uznania dla jej talentu, nie możemy się oswoić z tem, aby rzeczywistość literacka miała zejść do poziomu plotki.

Wiadomo nam skądinąd, że „Ziemia Elżbiety" wywołała duże poruszenie i oburzenie w Wielkich Piekarach, bo przypuszczać należy, że nie wszystkie informacje o ich mieszkańcach, które doszły do autorki „Ziemi Elżbiety", były zupełnie prawdziwe, jak nie były prawdziwe wiadomości o naszem Zagłębiu, zebrane swego czasu przez Kadena-Bandrowskiego do „Czarnych Skrzydeł".

Z tem wszystkiem obie powieści bardziej są cenione przez tych, którzy nie znają bliżej ani Śląska, ani Zagłębia Dąbrowskiego i nie są ofiarami dociekliwości literackiej utalentowanych pisarzy.

Nawiasem mówiąc, powieść Gojawiczyńskiej jest dla nas i z tego powodu interesująca, że są w niej echa bliskości Zagłębia Dąbrowskiego. Handlarze z Sosnowca i Będzina przyjeżdżają na odpust do śląskiej osady. Opis tego odpustu i obrona farosza, mającego opuścić parafję — to najpiękniejsze rozdziały „Ziemi Elżbiety". **Ćw.**

Kogo lubię w „Panu Tadeuszu?"

Konkurs dla młodzieży.

Pragnąc godnie uczcić setną rocznicę „Pana Tadeusza", redakcja „Kurjera Zachodniego" ogłasza niniejszem konkurs dla młodzieży na pracę literacką p. t. „Kogo lubię w „Panu Tadeuszu?" Chodzi o to, aby jedną z postaci „Pana Tadeusza scharakteryzować jako typ, najbardziej odpowiadający upodobaniom autora pracy oraz odpowiednio umotywować tę swoją sympatję. Praca winna być napisana treściwie, najlepiej na maszynie. Pisać należy tylko na jednej stronie arkusza. Pod pracą nie wolno umieszczać nazwiska, lecz tylko trzeba oznaczyć ją dowolnie obranem godłem, nazwisko zaś i szczegółowy adres umieścić w osobnej zapieczętowanej kopercie, opatrzonej tem samem godłem, co i praca konkursowa.

Ostateczny termin nadsyłania prac konkursowych upływa w sobotę 24 marca rb. o godz. 12 w południe. Adres: Redakcja K. Z. Sosnowiec, ul. Piłsudskiego 4. Na kopercie zaznaczyć: Konkurs dla młodzieży.

Wynik konkursu ogłoszony będzie w numerze wielkanocnym.

Redakcja K. Z. wyznaczyła 10 nagród w postaci dziesięciu książek. Są to w jednym dużym tomie „Poezje", oraz „Księgi Narodu i Pielgrzymstwa Polskiego" Adama Mickiewicza w opracowaniu Tadeusza Piniego, wydanie kompletne ilustrowane, stron 448 in quarto, oprawa płócienna.

Wartościowe te nagrody będą miłą pamiątką dla tych, którzy potrafią wczuć się w piękno „Pana Tadeusza" i najładniej opisać swoje wrażenia.

Zatem do pracy, młodzi przyjaciele!

UWAGA: Prawo stawania do konkursu ma tylko ta młodzież, której rodzice są prenumeratorami „Kurjera Zachodniego"

Przemycany „Pan Tadeusz"

Co się kryło w beczkach od wina węgierskiego.

W szeregu wypowiedzi na temat „Pana Tadeusza" w związku ze stuleciem powstania tego arcydzieła na uwagę zasługuje feljeton St. Wasylewskiego, zamieszczony w jednym z ostatnich numerów „Gazety Polskiej". Wasylewski pisze tam o epoce, w której **arcypoemat romantyzmu należał w kraju do rzędu ksiąg ściganych, prześladowanych, zabronionych.**

— Bo, kiedy się cenzory — pisze Wasylewski — w Warszawie, Lwowie i Krakowie zwiedziały o walorach utworu, kiedy zwęszyli jak wielkie spustoszenia może czynić epopea Mickiewiczowska w społeczeństwie już wprawdzie ogłuszonem terorami Paskiewicza, ale **jeszcze niezupełnie „błagonadiożnem" — wydali mu wojnę.**

Emigracja paryska chętnie uwierzyła na słowo, że „Pan Tadeusz" jest arcydziełem, **płakała obficie ze szczęścia, mniej chętnie natomiast czytywała go.** Żądać od normalnego człowieka, aby skonsumował 12 ksiąg pisanych rymowanym trzynastozgłoskowcem, tak wprost, w cztery oczy z książką — to pretensja nieludzka, trudno osiągalna, może w epoce rapsodów homeryckich, przy winie i na raty, albo za włoskiego renesansu, ale nie w normalnym 19 wieku, siedzący, bez wina i kobiet.

Zato przemyt „Pana Tadeusza" do kraju **mógł liczyć na większe powodzenie.** Tam i atmosfera uczuciowej ekstazy i tęsknota za słowem wieszczów pozwalały istotnie rozkoszować się „Panem Tadeuszem" **na klęczkach, we łzach, w ekstatycznej trwodze** i wśród innych tak licznych rekwizytów uczuciowości romantycznej.

Najfantastyczniejsze były sposoby przemytu tej książki (a raczej dwóch ksiąg, bo pierwsze wydanie miało dwa tomy) do kraju. **Jeden w beczkach od wina węgierskiego via Budapeszt do Lwowa** (iście wymarzone, najprzedziwniejsze doznania węchowe dla panatadeuszowych popijałów, wędrujących w ukryciu przez miesiąc w beczce po tokaju!). Drugi sposób przemytu: **via Wiedeń z płóciennkami na koszule austrjackie,** w które obowiązkowo ubierać się musiał każdy galicyjak. Ale to zdaje się szło nieświetnie. Przemytnicy nie chcieli zawiele ryzykować. Wydawca paryski nie zrobił spodziewanego interesu, nakład został niesprzedany, uratował dopiero księgarza stary trick: **„nowe" wydanie,** czyli zdarcie karty tytułowej i włączenie książki do zbiorowego wydania „Dzieł Adama Mickiewicza". A pomimo to **w przeciągu lat kilku „Pan Tadeusz" stał się dość rychło znany** i — co napewno powiedzieć można — był chętniej i powszechniej niż dziś czytywany wśród ogółu.

Paderewski o zubożeniu

języka polskiego.

W ostatnim numerze warszawskiej „Muzyki" zamieszczono kilka myśli i uwag Paderewskiego. Niektóre dotyczą muzykalności Polaków, a w tym związku rzuca znakomity muzyk parę słusznych uwag pod adresem zawodowych niejako ubożycieli języka polskiego. Oto one:

„Czy Polska jest muzykalna? Lud, włościanie, **górale są bardzo muzykalni.** Polska obdarzyła świat kilku najważniejszemi rytmami muzycznemi i rytmami tanecznemi: polonezem, mazurem, krakowiakiem, oberkiem. Już to wystarczyłoby, aby uznać genjusz muzyczny Polski. Jeżeli jednak chodzi o pytanie, czy nasze klasy średnie i wyższe, czy nasze mieszczaństwo jest muzykalne, będę musiał zaprzeczyć. Uwydatnia się to szczególnie w dzisiejszych czasach. Wystarczy spojrzeć na naszych filologów, na te wszystkie zmiany jakie wprowadzają do naszego języka. Czy jest coś mniej muzykalnego, coś bardziej niemuzykalnego? Starają się uprościć pisownię, w nadziei, że dzieci będą mniej się męczyły, ucząc się swego języka ojczystego, a nie widzą, że swojemi reformami podcinają korzenie polskiej fonetyki. Odbierają poetom i pisarzom wiele możliwości i w ten sposób tworzą rzeczy, które są **całkowicie sprzeczne z wewnętrzną muzyką mowy polskiej.** Ubolewam nad wszystkiemi temi śmiesznemi reformami językowemi. Mogą one nawet zmienić ducha—charakter narodu. **Ja sam byłem wychowany na klasykach polskich i język polski — to dla mnie wielka rzecz.** Kiedy widzę **poćwiartowane trupy słów,** które kiedyś znałem, jako piękne wyrazy genjuszu muzycznego mego narodu, zaczynam tracić kontakt z moim ojczystym językiem".

Największa bibljoteka

ŚWIATA.

Jednym z największych wydawców na świecie jest Liga Narodów, pod egidą której wyszło w ciągu czternastu lat moc broszur, książek, publikacyj. W r. 1931 np. wydawnictwa Ligi obejmowały półtora miljona egzemplarzy, w r. 1932 cyfra ta podwoiła się i sięgnęła okrągłych trzech miljonów. Koszt tych wydawnictw wyniósł ogółem 16 miljona franków szwajcarskich.

W liczbie tych wydawnictw znajdują się druki perjadyczne i publikacje Rady Ligi, samej Ligi, jej komisyj i konferencyj specjalnych; pozatem stale wydają rozmaite prace wydziały Międzynarodowego biura pracy: dla walki z handlem opjum i narkotykami, dla walki z handlem żywym towarem, polityki gospodarczej, higjeny, mandatów kolonjalnych, współpracy intelektualnej etc. Taką jest działalność Ligi Narodów jako wydawcy.

Liga Narodów organizuje pozatem i niezależnie od tego wielką międzynarodową bibljotekę. Dla pomieszczenia tego księgozbioru buduje się nowy gmach z funduszu 2 miljonów dolarów ofiarowanego przez J. D. Rockefellera. Gmach znajduje się na ukończeniu i będzie oddany do użytku publicznego pod koniec r. 1935. O rozmiarach nowej bibljoteki daje pojęcie jej kubatura, wynosząca 60.000 metr. kub.

Ze świata sztuki.

— Z AKADEMJI LITERATURY. W dniu 27 bm. w pałacu Potockich na Krakowskiem Przedmieściu odbyła się uroczystość udekorowania pisarzy przez premjera J. Jędrzejewicza. Wacław Sieroszewski otrzymał wielką wstęgę orderu Polonia Restituta, Wacław Berent i L. Staff — komandorję, Karol Irzykowski — Krzyż oficerski.

Po pierwszej — oficjalnej — części zebrania, nastąpiła część druga, dotycząca wewnętrznych spraw instytucji: młodemu pisarzowi, Michałowi Choromańskiemu, autorowi głośnej książki „Zazdrość i medycyna" wręczono pierwszą nagrodę Akademji (3.000 złotych), jednomyślnie przyznaną trzy tygodnie temu.

— PRZYJAZD BORYSA PILNIAKA. Zapowiadany jest przyjazd do Warszawy głośnego pisarza sowieckiego, Borysa Pilniaka. Pilniak przybędzie prawdopodobnie jeszcze w ciągu marca.

— OBCHÓD 100-LECIA „PANA TADEUSZA" W PRADZE. W Klubie Polskim w Pradze odbył się uroczysty wieczór, poświęcony 100-letniej rocznicy „Pana Tadeusza". Na program wieczoru złożyło się przemówienie czeskie docenta Uniwersytetu Karola w Pradze, dr. J. Heidenreicha, przemówienie polskie prof. dr Marjana Szyjkowskiego, oraz recytacje ustępów z „Pana Tadeusza", wykonane przez dzieci.

KURJER KOBIECY

Numer 2.

REDAGOWANY PRZY WSPÓŁUDZIALE ZWIĄZKU PAŃ DOMU ODDZIAŁU W SOSNOWCU.

Kobieta decydującym czynnikiem niezależności gospodarczej.

W piśmie „Głos Przemysłowo-Handlowy" znajdujemy w arykule pod tytułem „Kobieta decydującym czynnikiem niezależności gospodarczej, następujące ciekawe uwagi:

„Społeczeństwo kobiece — to dziś potężny czynnik zorganizowany, oparty o własną prasę i wytwarzający własną opinję, czynnik o pierwszorzędnem znaczeniu gospodarczem. Świadomość tego stanu przenika coraz głębiej w sfery działaczy na niwie patrjotyzmu gospodarczego.

Kobieta — matka, kobieta — żona, kobieta — pani domu czy wreszcie kobieta — pracowniczka biurowa, oto wielokrotny konsument w jednej osobie. Jeśli w kobiecie zapanuje wiara w dobroć polskiego wyrobu i utrwali się przeświadczenie o konieczności, popierania na każdym kroku i przy każdym wydatku polskiej wytwórczości, wówczas zbliży się okres prawdziwej niezależności gospodarczej naszej Ojczyzny, o którą walczyć aż do zwyciestwa jest obowiązkiem całego narodu. Gdy w wojnie orężnej na froncie walki stają mężczyźni, w walce ekonomicznej na czoło wysuwają się polskie kobiety".

Niewątpliwie, kobieta polska obowiązana jest popierać wyroby krajowe. Zaznaczmy jednak odrazu: dobre wyroby krajowe. Kobiety, stanowiące dziś „potężny czynnik zorganizowany", z upragnieniem oczekują wprowadzenia w życie ustawy o znakowaniu wyrobów polskiej wytwórczości. Obok tego jednak będą się domagały opinji swych instytucji o jakości towarów, a zwłaszcza o dobrem i celowem wykonaniu sprzętów gospodarstwa domowego, gdyż na tem polu wytwórczość nasza wiele pozostawia do życzenia. Znakiem orjentacyjnym dla zorganizowanych nabywczyń jest godło Instytutu Gospodarstwa Domowego, umieszczone w nagłówku niniejszego pisma.

Instytut Gospodarstwa Domowego jest jedyną w Polsce instytucją, stojącą na straży interesów pań domu. Opinje Instytutu są oparte na poważnych, objektywnych studiach, przeprowadzonych metodą naukową pod kierunkiem wybitnych specjalistów. Domagajmy się w handlu wyrobów krajowych, cechowanych przez Instytut.

Wpływ czynników atmosferycznych na wygląd cery.

Każda z nas doświadczyła niejednokrotnie jaki ogromny wpływ na wygląd skóry twarzy mają zmiany atmosferyczne. Każda z nas narzeka na słoty i niepogody, bo wie, że wygląd jej oblicza stanie się gorszym i przykrzejszym oku ludzkiemu. Wiemy przecież, że wpływy temperatury i zmiany atmosferyczne wywołują tak częste liszaje i inne podrażnienia naskórka. Jeżeli będziemy mieć do czynienia ze skórą suchą, wrażliwą, to konieczna jest w tym czasie ochrona odpowiedniemi kremami, celem zapobieżenia liszajom. Jeżeli będzie to skóra normalna lub tłusta należy stosować inną pielęgnację, odpowiednią jednak zawsze do pory roku i do typu skóry. Nie wolno tu nam posługiwać się szablonem, czy utartą regułą! Kosmetyka stosuje tylko indywidualną pielęgnację i tylko tak stosowana może przynieść pożądany skutek. Dziś pragnęłabym dać kilka rad, które posłużą paniom do zrozumienia doniosłości kosmetyki, w porze, która co dnia wita nas inną pogodą, innemi pod względem ilości i jakości opadami. Dziś szczególnie każda z pań, a także każdy z panów powinien docenić porady kosmetyczne, dla dobra i ochrony cery.

Skóra, która w znacznej mierze jest odbiciem warunków zewnętrznych, wymaga pewnych modyfikacyj, pewnej ochrony w postaci kremów, mydeł, a nawet specjalnych wskazówek co do używania wody. Woda, której używanie — nawet nadmierne — w porze letniej jest dodatnie, w obecnej chwili t.j. w porze ciągłych zmian temperatury, powodować może znaczne schorzenia naskórka. Równocześnie w związku z uszczupleniem używania wody należy stosować cały szereg środków kosmetycznych, które neutralizują ujemne wpływy i przyczyniają się tem samem do zachowania zawsze świeżej i zdrowej cery. Mówię zdrowej, powołując się na to, że kosmetyka szerzy zasady uzdrowienia i odrodzenia fizycznego w myśl hasła: „Piękność to zdrowie, zdrowie to piękność"!

H. CHRABĄSZCZEWICZOWA.

Sprzątanie mieszkania

Minimum wysiłku—maximum wydajności.

MOTTO: „Nie jest czynem małej wagi krzewienie ruchu zmierzającego do zmniejszenia trudu wielu miljonów ludzi".

F. W. TAYLOR.

Organizacja pracy ma na celu: przy zużyciu minimum wysiłku uzyskania maximum wydajności pracy. O zasadzie tej winny pamiętać panie domu przy sprzątaniu mieszkań. Sprzątanie uskuteczniajmy w ten sposób, by mężowi ani dzieciom nie przeszkadzać w pracy, lub odpoczynku. Pamiętajmy sprzątając nie przewracajmy domu do góry nogami! Ale jak to zorganizować? Z początku trochę trudniej będzie nakłonić służbę do porządnego systematycznego i planowego robienia porządków. Sprzątając musimy pamiętać o trzech rzeczach:

a) czem chcemy pracę wykonać (narzędzia, przyrządy), b) jak ją chcemy wykonać; c) czas, w którym chcemy wykonać.

Szczegółowego planu sprzątania nie można podać, bo każdy dom ma swoje odmienne warunki pracy. O ile przy wykonaniu pracy zastosujemy ściśle wyżej podane warunki, wówczas cel i efekt będą osiągnięte.

Przygotowanie ściereczki do kurzów, albo rękawica „Sunny Mop" skropiona płynem. Odkurzacz, o ile go nie mamy to można trzepać meble (tylko nie pokryte jedwabiem) przez wilgotne stare prześcieradło. Do zamiatania szczotka, owinięta woreczkiem muślinowym mocno wyżętym z wody (kurz zbiera się doskonale i nie unosi w powietrze) Śmieciarkę i szczoteczkę na długich kijkach, żeby niepotrzebnie się nie nachylać.

Kolejność gruntownego sprzątania pokoju: 1) wietrzenie, 2) trzepanie dywanów, poduszek i makat, 3) wysunięcie mebli na środek pokoju w celu sprzątnięcia listw i podłogi zasłoniętej przez meble. Meble zakryć starem prześcieradłem; 4) zdjęcie makatek, obrazów i drobiazgów, 5) odkurzanie pieców, sufitu, szafy (o ile niema odkurzacza to dopiero po pół godzinie, gdy kurz osiądzie odkurzać inne przedmioty, 6) mycie ram okiennych. 7) napastowanie podłów i listew.

Dla ułatwienia pracy przeznaczamy co drugi dzień jedną ubikację do gruntownego sprzątania. Mieszkanie powinno być zawsze tak porządnie sprzątnięte, żeby nie odczuwać potrzeby robienia porządków „przedświątecznych". Nie pozwalajmy na nagromadzenie się masy kurzu na szafach i piecach, który się usuwa w ostatnim tygodniu przed świętami. Pani domu po takiem sprzątaniu, a potem pieczeniu ciast jest okropnie zmęczona, humor niedopisuje, a wszelkie przyjemności tracą swój powab.

PIĘĆ SPOSOBÓW MYCIA OKIEN.

1) woda z amonjakiem: na jeden litr wody pół łyżki amonjaku, 2) woda z naftą: na dwa litry wody pół łyżki nafty, 3) woda z farbką do bielizny w postaci papki (tak się myje w domach gdzie są piękne stylowe okna o ładnych szybach aby nadać ładny kolor promieniom świetlnym przechodzących przez szyby).

Zimą 4) sidolem, 5) kredą z amonjakiem.

Gdy szyby są zamarznięte nacierać umaczaną ściereczką w wodzie z solą.

GABRJELA KWAPISZEWSKA
absolwentka Głównej Szkoły Gospodarczej w Snopkowie.

Torcik migdałowy

W KSZTAŁCIE KUKURYDZY.

Proporcja: 10 białek, 35 dk. cukru pudru, 35 dk. migdałów lub orzechów mielonych, 1 l. wanilji.

Robota: do ubitej sztywno piany wsypać cukier i trzepać trzepaczką aż zgęstnieje, dodać wanilję i migdały wymieszać dobrze, następnie rozsmarować masę na blachy wyłożone papierem i posmarowane masłem, piec w wolnym piecu. Wykroić z tego ciasta kawałki w kształcie kukurydzy, przełożyć i ubrać następującą masą:

Proporcja: 9 żółtek, 1/2 szklanki mleka, 1 laskę wanilji, 25 dk. cukru, 35 dk. masła, 1 łyżkę rumu.

Robota: ubić żółtka z cukrem, mlekiem i wanilją na blaszce wstawiwszy garnek do gorącej wody, stale trzepiąc trzepaczką, aby masa się nie zwarzyła, gdy zgęstnieje ostudzić i po łyżce dodawać do utartego masła, gdy masa będzie dobrze utarta, przełożyć torciki masą i ubrać, używając do tego płóciennego woreczka zakończonego gładkim lejeczkiem. Liście kukurydzy można zrobić ze skórki smażonej z kawona, melona lub tataraku.

G. BABOKA.

KRONIKA.

Zjazd Delegatek Związku Pań Domu odbędzie się w Poznaniu dnia 11 i 12 marca. Na zjeździe wygłoszone będą referaty o niezwykle aktualnej treści, jak „Piśmiennictwo gospodarcze u nas i zagranicą" (Marja Romanowa, redaktorka pisma „Pani Domu"), „Podstawy odżywiania rodziny" (pułk. dr. Kuchenski), „Panie domu zagranicą" (Wanda Ładzina), „Sprawa pracownic domowych" (Michalina Ułanicka). Pozatem zjazd będzie dyskutował nad szeregiem zagadnień, żywo obchodzących szerokie sfery kobiece.

W ubiegłym miesiącu zmarła dr. Zofja Daszyńska - Golińska. Była to jedna z pionierek pracy kobiecej na niwie gospodarczo - społecznej. Walczyła o zupełne zrównanie kobiet w prawach, dowodząc, że walory duszy i umysłowości kobiecej stanowią nieocenioną wartość w dorobku cywilizacyjnym ludzkości.

Pokazy racjonalnego przyrządzania potraw, urządzenie przez Związek Pań Domu na wystawie Higjenicznej w Sosnowcu, cieszyły się olbrzymiem zainteresowaniem. Widać, jak wielki jest brak wiadomości z tej dziedziny wśród kobiet ze wszystkich sfer kobiecych. Instruktorki (absolwentki Szkoły Gospodarczej gen. Zamojskiej) miały niełatwe zadanie odpowiadania na tysiące pytań, udzielania setek odpowiedzi. Potrzeba urządzenia stałych kursów gospodarstwa domowego staje się paląca. W najbliższym numerze „Kurjera Kobiecego" podamy w tej sprawie ważne wiadomości.

Dziś w lokalu Związku Pań Domu (3-go Maja 25) odbędzie się wesoła zabawa dla dzieci członkiń Związku i wprowadzonych gości. Szereg atrakcji, jak doskonały i tani bufet, tańce w wykonaniu specjalnego zespołu, oraz mnóstwo niespodzianek, ściągną niewątpliwie do lokalu Związku tłumy małych gości. Dla rodziców przygotowane będą stoliki brydżowe.

MODY.

PRZEDWIOŚNIE.

Paryż nie dba o wiosnę kalendarzową. Wiosenne podmuchy zaczynają przenikać do państwa mody już teraz, gdy u nas jeszcze śnieg iskrzy się w słońcu. To też w paryskich magazynach ukazują się już pierwsze jaskółki mody wiosennej. Naogół są to rzeczy niewypróbowane jeszcze, niepewne. Niewiadomo jak zostaną przyjęte. Można je więc traktować jako eksperymenty, które niewiadomo jeszcze jakie dadzą wyniki. Jedne magazyny lansują tylko tafię i taftę, inne znów aksamity we wszystkich gatunkach, od najgrubszych, mięsistych, do przezroczystych. Kolory również nie są jeszcze ustalone. Vionnet ukazuje czarne palto z czerwonemi rękawami, albo na czarnej sukni prostopadły zielony pas; Paquin — beige wełnę przybraną bronzowym galalitem w kształcie klipsów i miękki skórzany pasek, tworzący z przodu sukni sutą kokardę. Jenny przybiera jedną ze swych granatowych sukien mnóstwem zakładeczek na 2 cm. szerokich, które idą zygzakiem, a na rękawach układają się spiczasto, zdobiąc również jeden bok spódnicy i luźno puszczone od kolan. Patou lansuje nowy styl rękawa, trois-quart gładki od góry i zakończony jakby odciętym wolantem, rozszerzającym się u dołu i rozciętym.

Jako pendant do poszerzonych dołem rękawów suknia również poszerza się dołem, spódnica obciska biodra, zaś klosz zaczyna się łagodnie u pasa i biegnie do dołu nadając sukni ów charakterystyczny styl „soufle de vent". Górą prawie nie ma dekoltu. Suknia podchodzi pod samą brodę. Małe kamizelki z rossek, koronek lub lamy, czasem z jasnego błyszczącego jedwabiu, łamią mile ciasny i zasmucający monotonną czerń wizytowych sukien. Taka kamizelka może ze skromnej wełnianej sukienki uczynić tualetę, nadającą się na five lub bridge.

Na wieczór włosy czesze się do góry, odsłaniając część ucha. Końce skręca się w loki. Nieodzowną częścią tualety wieczorowej są dwa małe jednakowe klipsy z metalu jako kolczyki lub spięcia draperji sukien przy szyi.

Kapelusz wiosenny ma rondo podniesione do góry i noszony jest z czoła, tak że włosy stanowią dlań ramę, taki kapelusz zdystansował nieco beret i czapeczkę, poza nim — kłosik i budka. Z tafty i aksamitu noszone będą nietylko płaszcze, suknie i kostjumy. Ujrzymy kapelusze, szale, rękawiczki i torebki również z welluru i tafty.

Celine.



WIOSENNY KAPELUSZ z miękkiego filcu. Nadaje się specjalnie do kostjumów.

Ciekawe pokazy
W DĄBROWIE GÓRNICZEJ.

Dnia 5, 6 i 7 bm. w firmie J. Schabowski, Dąbrowa Górnicza, ul. Sobieskiego 11, odbędzie się bezpłatny pokaz sprzętu sprirytusowego i jego zastosowania w gospodarstwie domowem. Poza znanemi już kuchenkami „Emes", które zdobyły sobie zasłużone uznanie, jako niezastąpione w każdem gospodarstwie domowem, szczególne zainteresowanie winny wzbudzić krajowe palniki spirytusowe „Rusticus". Palniki te, które można zastosować do każdej lampy naftowej, dają bardzo ładne, białe zdrowe dla oczu światło, nie kopcą, są bezpieczne i higjeniczne.

Dotychczas oświetlenie tego rodzaju było bardzo mało stosowane z powodu zbyt wysokich cen. Obecnie dało się wyprodukować w kraju palnik bardzo tani, dający niezwykle jasne światło. Zapowiedziane pokazy w Dąbrowie Górniczej mają za zadanie przedstawić łatwość zastosowania tego palnika, prostotę konstrukcji i wszystkie niezastąpione zalety tego oświetlenia.

Pokazy odbywać się będą codziennie od 5 do 7 b.m. w godzinach od 9-ej do 13-ej i od 15-tej do 16-tej.

× **PORANKI.** Dziś o godz. 11.30 odbędzie się w kinie „Eden" poranek z filmu „Żółty książę" z Ramonem Novarro i Heleną Hayes. Ceny biletów od 25 groszy. 1450

Prawdziwie polska stuprocentowa komedja dźwiękowa „100 metrów miłości" (Dymsza, Pogorzelska, Ankwiczówna, Chór Dana) ukaże się na poranku 4 marca b.r. o godz .11.30 w kinie „Zagłębie". Ponadto: orkiestra bałałajkowa i dodatki filmowe. Ceny wejścia po 20, 30 i 50 gr.

Dziś o godz. 11 odbędzie się w sali kina „Światowid" w Będzinie wielki poranek, urządzony staraniem maturzystów państw. sem. naucz. męsk. z Sosnowca. Muzykę i słowa wszystkich produkowanych na tym poranku przebojów napisał młody kompozytor Jerzy Zieliński, ucz. V kursu sem. Uwaga: ceny biletów po 50, 30 i 20 gr.

× **ODCZYT W LEKTORJUM POWSZECHNEM W SOSNOWCU.** W najbliższą środę, 7 marca wygłosi dr. H. Pasierbiński odczyt p.t. „Teatr a kultura". Odczyt odbędzie się w lokalu lektorjum przy ul. Warszawskiej 22 w Sosnowcu. Należy się spodziewać, że zagadnienie, które będzie tematem prelekcji, zainteresuje szersze kulturalne warstwy miejscowego społeczeństwa. Początek punktualnie o godz. 7 wieczorem. Wstęp dla wszystkich bezpłatny.

× **WIECZÓR ARTYSTYCZNY KU CZCI HENRYKA SIENKIEWICZA** odbędzie się w Teatrze Miejskim w Sosnowcu w dniu 7 b.m., staraniem uczenic gimnazjum żeńskiego im. H. Rzadkiewiczowej. Początek o godz. 19. Program obejmuje inscenizacje wyjątków z dzieł Sienkiewicza, obrazek Makuszyńskiego „Ambasador głodu", żywe obrazy i śpiew. Całość programu ilustruje twórczość wielkiego pisarza i jego działalność społeczną w czasie wojny. Bilety wcześniej do nabycia w kancelarji gimnazjum (Deblińska Nr. 1) od godz. 9 do 14, zaś w dniu przedstawienia w kasie teatru od godz. 18. Wieczór ten winien zgromadzić liczne rzesze publiczności, aby w ten sposób zarówno uczcić wielkiego pisarza jak i dać dowód zrozumienia dla pięknych poczynań młodzieży.

× **ZARZĄD KOŁA OPIEKI RODZICIELSKIEJ** przy szkole handlowej żeńskiej im. Kr. Jadwigi w Sosnowcu zawiadamia, że dnia 4 marca b.r. (niedziela) o godz. 11 odbędzie się zwyczajne miesięczne zebranie koła w lokalu szkoły przy ul. Zygmunta 7 (dom Chrześcijańskiego Tow. dobroczynności).

× **SZKOŁA ZDROWIA.** W miejskim ośrodku zdrowia i opieki społecznej w Sosnowcu przy ul. Teatralnej 4 dziś o godz. 11 odbędzie się następująca pogadanka p. H. Mamelokowej: „Jak należy przygotowywać potrawy, aby produktów żywności nie pozbawiać najcenniejszych składników.

× **TOWARZYSTWO LEKARSKIE ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO** wybrało na walnem dorocznem zebraniu na rok 1934 następujący zarząd: dr. K. Suchodolski — prezes, dr. dr. Z. Kotarski i M. Trawiński — wiceprezesi, dr. F. Sztuka — sekretarz, dr. M. Welfe — bibljotekarz, dr. M. Wolkowicz — skarbnik i gospodarz lokalu; członkowie zarządu pp.: dr. M. Kozłowski, dr. M. Moliński, dr. R. Wierzbicki, dr. K. Zahorski; zastępcy: dr. S. Gawlik i dr. K. Perłowski; komisja rewizyjna pp.: dr. K. Faliński, dr. Cz. Liedtke, dr. A. Wójcik; sąd koleżeński pp.: dr. B. Budzyński, dr. M. Kozłowski, dr. S. Starzyński, dr. K. Zahorski.

O nowy rozkład jazdy.
Konferencja na dworcu w Sosnowcu.

Wczoraj w sali na dworcu w Sosnowcu odbyła się konferencja w sprawie **nowego rozkładu jazdy pociągów w ruchu lokalnym Zagłębia na okres 1934—35.** Przewodniczył inż. **Djakiewicz,** zastępca naczelnika wydziału ruchu dyrekcji warszawskiej. W konferencji wzięli udział przedstawiciele szkolnictwa, Izby przemysłowo-handlowej, kolejnictwa i in.

Inż. Djakiewicz zapoznał zebranych ze zmianami, które zaszły w nowym projektowanym rozkładzie jazdy, uwzględniającym **postulaty, wysuwane swego czasu** przez Izbę **przem.-handl.**

Dyskusję wywołała sprawa **połączenia Zagłębia z Katowicami.** W projekcie dyrekcji kolei **ostatni pociąg z Katowic do Sosnowca ma wyjść o godz. 23.50, następny zaś o godz. 3.30.** Przeciwko temu zaoponowali przedstawiciele Izby przem.-handl., wskazując na **fakty opóźniania się nocnego pociągu krakowskiego do Katowic,** gdzie długo trzeba czekać na następny pociąg do Sosnowca. Wskazywano również, że do Katowic dużo osób wyjeżdża nietylko dla interesów, ale i do teatru lub dla rozrywki. Późny powrót w takich wypadkach jest możliwy. Nie wynika jednak z tego, żeby **kolej zmuszała do powrotu do Sosnowca dopiero o 4 rano.** Przedstawiciele kolei uwzględnili wniosek i zapowiedzieli **uruchomienie nocnego pociągu z Katowic do Ząbkowic.** Pociąg ten **wyruszać będzie z Katowic o godz. 1 m. 20,** a z Ząbkowic będzie spowrotem zabierał pasażerów z pociągu Warszawa — Kraków. Kolej jednak zastrzega się, **że o ile w nocnym pociągu z Katowic będzie słaba frekwencja, to ulegnie on skasowaniu.** Nam się jednak zdaje, że w danym wypadku **chodzi nie tylko o frekwencję ale i o sens. Nie można zostawić bardzo ludnego Zagłębia bez żadnej komunikacji ze Śląskiem w przeciągu blisko czterech godzin** w czasie, kiedy i tramwaje nie kursują.

Ze strony przedstawicieli szkolnictwa sprzeciwiano się **zaledwie 3-minutowym postojem pociągów rannych,** gdy młodzież wyjeżdża do szkół. Jak wiadomo, stacja Sosnowiec ma to do siebie, że **z każdego pociągu osobowego większa część pasażerów wysiada i jednocześnie dużo osób wsiada.** Stąd wielki tłok i dostanie się do pociągu nie jest łatwe. Ze strony kolei obiecano dać do rannych pociągów **wagony z drzwiami w każdym przedziale,** co ma zapobiec tłokowi.

Ponadto poruszono kilka innych mniej ważnych kwestyj, dotyczących projektowanego rozkładu jazdy.

Preliminarz budżetowy Dąbrowy
na 1934-35 r.

Prace, związane z ułożeniem preliminarza budżetowego Dąbrowy na 1934-35 r. **zostały już zakończone. Obecnie preliminarz wyłożony jest do przejrzenia przez płatników,** celem zgłaszania ewentualnych zarzutów i zastrzeżeń, a wkrótce preliminarz zostanie załatwiony przez Radę miejską.

Preliminarz przedstawia się następująco: **Wydatki zwyczajne: Administracja ogólna 209.551 zł. majątek komunalny 5.330 zł., spłata długów 194.000 zł., drogi i place 40.608 zł., pomiary i plany rozbudowy 5.959 zł., oświata 118.260 zł., kultura i sztuka 8.195 zł., zdrowie publiczne 90.980 zł., opieka społeczna 66.920 zł., popieranie rolnictwa 4.555 zł., popieranie przemysłu i handlu 511 zł., bezpieczeństwo publiczne 39.865 zł., różne wydatki 13.353 zł.**

Razem **wydatki budżetu zwyczajnego wynoszą 798.087 zł.** Wpływy budżetu zwyczajnego przedstawiają się następująco: **Majątek komunalny 41.311 zł.,** przedsiębiorstwa komunalne 76.837 zł., subwencje i dotacje 4.800 zł., zwroty 32.319 zł., opłaty administracyjne 12.500 zł., opłaty za korzystanie z urządzeń dobra publicznego 6.218 zł., **dopłaty** 30.000 zł., **udział w podatkach** państwowych 140.000 zł., **dodatki do** podatków państwowych 350.600 zł., podatki samoistne 101.500 zł., różne wpływy 2.002 zł. **Różne** wpływy budżetu zwyczajnego wynoszą 798.087 zł.

Wydatki budżetu nadzwyczajnego wynoszą: Majątek komunalny 109.143 zł., **drogi i place** 70.000 zł., oświata 6.000 zł., zdrowie publiczne 50.000 zł., pokrycie niedoboru z ubiegłych lat 132.857 zł.

Razem wydatki budżetu nadzwyczajnego wynoszą 368.000 zł., a ogółem 1.166.087 zł.

Wpływy budżetu nadzwyczajnego wynoszą: pożyczki 226.000 zł., podatki inwestycyjne 142.000 zł., czyli razem 368.000 zł. a ogółem 1.166.087 zł.

Teoretycznie budżet jest związany, przyczem mniejszy jest od budżetu poprzedniego o 284.523 zł.

Szczegółowe omówienie budżetu odkładamy **do posiedzenia Rady miejskiej,** które odbędzie się w dniu 12 b.m.

Tragedja ojca i męża.
Otruł się na grobie żony.

W ub. piątek wieczorem jeden z przechodniów pod murem cmentarnym w Czeladzi zauważył leżącego bez ruchu człowieka.

Przerażony odkryciem zaalarmował policję, która przybyła na miejsce. Jak się okazało był to 50-letni **Jan Staszewski** z Sosnowca, Towarowa 14, który usiłował popełnić samobójstwo, wypijając esencję octową. Staszewski będąc ojcem kilkunastoletniej córki, ożenił się poraz wtóry. W pożyciu małżeńskim nie czuł się jednak szczęśliwy, a ze względu na stosunek żony do córki, dochodziło do częstych kłótni między małżonkami.

Krytycznego dnia **po sprzeczce z żoną Staszewski w zdenerwowaniu przybył do Czeladzi na grób swej pierwszej żony** i tutaj wypróżnił dużą ilość esencji. Po zamachu, jak zeznał denat, położył się na grobie, oczekując śmierci.

Kiedy jednak poczuł straszny ból, szarpiący wnętrzności, ostatkiem sił przelazł przez mur i padł na jezdni. Tu znalazł go przypadkowy przechodzień.

Przewieziony do szpitala w Będzinie S. walczy ze śmiercią.

Ze Związku rezerwistów

W dniu 25 lutego b.r. odbyło się zebranie organizacyjne Związku rezerwistów koło Dębowa Góra w lokalu przy ul. Dębowej nr. 26. Zebranie zagaił główny inicjator i niejako założyciel Koła, T. Chmurzyński, który poprosił na przewodniczącego p. por. rez., Ławickiego. Przewodniczący w krótkich słowach wskazał cele i znaczenie Związku poczem przystąpiono do wyboru zarządu, w skład którego zostali wybrani następujący członkowie: prezes — J. Walc, wiceprezes — E. Moskwa, sekretarz — Stan. Moskwa, skarbnik — M. Dziedzic, referent wychow. obyw. — A. Sawa, referent opieki społ. — F. Czyż, przewodn. komisji rew. — Wł. Szostak i członkowie A. Kmiecik i P. Tajchman, zastępcy J. Gęborski i P. Szarek. Komendantem koła został ppor. rez., Krzysztowczyk i zastępcą komendanta sierżant w st. spocz., T. Chmurzyński.

× **O WYPŁATĘ ZASIŁKÓW DLA REZERWISTÓW.** Wczoraj zgłosiła się do nas delegacja rezerwistów z Sosnowca, którzy w ub. roku odbyli ćwiczenia wojskowe. Delegacja skarżyła się, że rezerwiści dotychczas nie otrzymali jeszcze przysługujących im zasiłków. Magistrat wypłacił im jedynie zaliczki na poczet tych świadczeń w wysokości 10 zł. Po zasięgnięciu przez nas informacji w Magistracie, okazuje się, że funduszami na świadczenia dla rezerwistów dysponuje urząd starościński. Magistrat, otrzymawszy w ub. roku pewną sumę na ten cel, wypłacił ją rezerwistom, dopłacając jeszcze pewną kwotę z funduszów miejskich, aby wystarczyło dla wszystkich rezerwistów na 10-ciozłotowe zaliczki. Reszty pieniędzy na świadczenia Magistrat jeszcze nie otrzymał. Pożądanem byłoby, aby starostwo prezkazało odpowiednią kwotę do dyspozycji Magistratu, który mógłby wypłacić resztę świadczeń rezerwistów, wśród których jest znaczna liczba bezrobotnych, oczekujących z niecierpliwością na zasiłek.

× **URUCHOMIENIE KOPALNI WIESŁAWA.** Jak niedawno nadmienialiśmy, u władz centralnych w Warszawie podjęte zostały starania w sprawie uruchomienia zamkniętej przez władze górnicze kopalni Wiesława w Strzemieszycach, zatrudniającej około 160 robotników. Zabiegi te odniosły pożądany skutek i w ubiegły piątek kopalnia została uruchomiona, ku radości robotników kopalni.

× **SPROSTOWANIE.** W artykule, p.t. „O odbudowę zamku będzińskiego", zamieszczonym we wczorajszym nr. naszego pisma, znalazł się przykry błąd drukarski, mianowicie na początku artykułu zamiast „Tow. muzeum", wydrukowano „Tow. muzyczne", co z obowiązku prostujemy.

× **STACJA KONTROLI MIĘSA** zostanie utworzona w najbliższych dniach w Sosnowcu. W związku z tem bawił w Sosnowcu przez dwa ostatnie dni inspektor wydziału weterynarji z województwa dr. Plachecki.

× **ARESZTOWANIE ZŁODZIEI I WŁAMYWACZY.** W nocy z ub. piątku na sobotę dwóch osobników dokonało włamania do sklepu Chaima Wolhendlera w Sosnowcu (Jasna), jednakże zostali spłoszeni i zbiegli. Zawiadomiona o włamaniu policja aresztowała jednego z włamywaczy niejakiego Bolesława Chuchenko z Sosnowca (Kuźnica 5).

W związku z kradzieżą mieszkaniową u Miodownika w Dąbrowie, aresztowana została b. służąca Miodownika Stanisława Łataś. Przekazano ją do dyspozycji władz sądowych.

W związku z kradzieżą rzeczy z filji farbiarni przy ul. Prez. Mościckiego w Sosnowcu aresztowani zostali znani złodzieje Jan Gabryś, Eugenjusz Pietras i Jan Nowak z Sosnowca.

× **SPŁOSZENI WŁAMYWACZE.** Onegdaj wieczorem nieznani sprawcy włamali się do sklepu robotniczej spółdzielni spożywców w Sosnowcu (Robotnicza 1). Złodzieje spłoszeni przez jednego z przechodniów zbiegli, pozostawiając spakowany łup.

Tragiczna śmierć
ROBOTNIKA.

Przy rozbieraniu domu w Łagiszy miał miejsce tragiczny wypadek.

Oto zawaliła się ściana, wysokości około trzech metrów przysypując 38-letniego robotnika, Władysława Łagowskiego.

Po zorganizowaniu akcji ratowniczej odkopano nieszczęśliwego robotnika, który doznał bardzo ciężkich obrażeń. Przewieziony do szpitala Łagowski zmarł po upływie 15 minut.



KRONIKA ZAWIERCIA

× **OSOBISTE.** Starosta Konopacki rozpoczął urlop wypoczynkowy. Zastępstwo objął p. Wł. Goroń.

Dziś to jest w niedzielę, 4.III, o godz. 2 m. 30 popołudniu odbędzie się pogrzeb ś. p. **Leonarda Sułkowskiego,** na które zaprasza kolegów i znajomych Zmarłego **Cech Wędliniarski Zawiercia.** 1904

× **ZE STRONNICTWA NARODOWEGO.** W dniu 2 b.m. odbyło się liczne zebranie członków Stronnictwa Narodowego sekcji młodych, na którem wygłosił odczyt p.t. „Polityka zagraniczna“ p. Bąchur. Następnie w związku z akcją propagandową na rzecz Funduszu szkolnictwa polskiego zagranicą p. L. Mirecki poinformował zebranych o doniosłości akcji F.S.P.Z., mającej na celu ratowanie duszy polskiej przed wynarodowieniem. Zarząd Stronnictwa Narodowego przeznaczył na cele funduszu 10 zł. Ponadto członkowie zostali wezwani do propagowania akcji komitetu F. S. P. Z. przez popularyzowanie zbiórki ulicznej wśród swojego otoczenia, która odbędzie się w dn. 4 b.m. oraz do wzięcia udziału w propagandowym odczycie, który odbędzie się dla szerszych mas społeczeństwa w Domu ludowym. Hymnem młodych zakończono zebranie.

× **ZE ZWIĄZKU HALLERCZYKÓW.** Placówka Zw. hallerczyków w Zawierciu zawiadamia, iż p. Zygmunt Wacowski na własną prośbę, zwolniony został wczoraj z obowiązków prezesa i komendanta placówki hallerczyków w Zawierciu. Jednocześnie przestał być zwykłym członkiem placówki i skreślony został z listy ewidencji. Walne zebranie wybrało na prezesa p. Szczepana Derbota; wiceprezesem i skarbnikiem został p. Wł. Mysior; reszta zarządu pozostała bez zmiany. Komendę placówki przejęła komenda chorągwi.

Zarząd placówki hallerczyków w Zawierciu.

× **ZMIANY W ZARZĄDZIE FABRYKI T. A. Z.** W tych dniach nastąpiły zmiany w zarządzie T.A.Z. Mianowicie dotychczasowy dyrektor zarządzający p. Szmytzel opuszcza swoje stanowisko, a zajmuje je dyr. Wesołowski.

× **WYNIKI WYBORÓW DO ZARZĄDÓW GMINNYCH.** W gminie Rudniki Wielkie wójtem wybrany został p. Sz. Zemła, podwójcim p. W. Orpych, ławnikami pp.: A. Jamiec i L. Kulawik; w gminie Niegowa: wójtem został p. J. Lamek, podwójcim p. J. Szczepańczyk a ławnikami pp.: A. Gołuchowski i A. Chaładus; w Koziegłówkach wójtem wybrano p. A. Polaka, podwójcim p. A. Oleksiaka i ławnikami pp. M. Musiałka i J. Oleksiaka.

× **CZARTOWSKA ŁAWA.** Staraniem sekcji scenicznej Ch. Z. M. P. „Odrodzenie“ w Zawierciu i przyłaskawem współudziale zaproszonych miłośników sceny zostaje wystawiona w dniu dzisiejszym o godz. 7 wiecz. w sali Domu ludowego (T.A.Z.) sztuka „Czartowska Ława“, pod reżyserją p. J. Micińskiego. Dochód z imprezy przeznacza się na cele kulturalne i oświatowe oraz na Fundusz szkolnictwa polskiego zagranicą.

× **NOWE WŁADZE STRAŻY POŻARNEJ W MRZYGŁODZIE.** W tych dniach odbyło się walne doroczne zebranie straży pożarnej ochotniczej w Mrzygłodzie. Po złożeniu sprawozdań i uchwaleniu zarządowi absolutorjum, przystąpiono do wyboru nowych władz zarządu, w skład którego weszli pp.: Piotr Pawlik — prezes, Antoni Motylewski — wiceprezes, Stanisław Nawrotek — sekretarz, Stanisław Roh — skarbnik, Teodor Marszałek — naczelnik (wójt gminy), Edward Motylewski — zastępca naczelnika i Szczepan Malczewski — gospodarz.

× **CHOROBY ZAKAŹNE.** Urząd zdrowia w Zawierciu zanotował w ub. tygodniu następujące wypadki zachorowań na choroby zakaźne: 3 płonicy, 15 zgonów na gruźlicę; odkażono mieszkań 5.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Jak uniknąć drugiej pożyczki?

Prof. Krzyżanowski na łamach „Czasu“ wystąpił z dwoma artykułami, krytykującemi politykę walutową i kredytową rządu. W sposób dyskretny i jakgdyby między wierszami krytykuje prof. Krzyżanowski pożyczkę narodową, pisząc, że emisja tej pożyczki „**zwiększyła przeciążenie podatkowe społeczeństwa**“. Zdaniem prof. Krzyżanowskiego należy zastanowić się nad sposobami, przy pomocy których należałoby uniknąć emitowania drugiej pożyczki narodowej z końcem 1934 r.

Prof. Krzyżanowski zaleca natomiast **zwiększenie emisji biletów skarbowych, które można dyskontować w Banku Polskim oraz szerokie stosowanie lombardu papierów procentowych** w Banku Polskim, zwłaszcza jeżeli chodzi o pożyczkę narodową. Tą drogą deficyt budżetowy będzie pokryty, zaś obieg pieniężny zostanie zwiększony, co prof. Krzyżanowski **uważa za zjawisko pożądane.**

Natomiast ekonomista krakowski **wypowiada się przeciwko inwestycjom,** przeprowadzanym przy pomocy kredytu publicznego.

Kronika gospodarcza.

RYNEK PERFUMERJI. Przemysł perfumeryjno - kosmetyczny zarejestrował w styczniu rb. obroty o 15—20% mniejsze, co zazwyczaj ma miejsce w tym okresie. Ze względu na stały wzrost zainteresowania artykułami taniemi, tylko w niektórych działach przemysłu dało się zauważyć pewne ożywienie. Zaostrzająca się konkurencja poszczególnych fabryk doprowadziła ceny do tak niskiego poziomu, że pokrywają one często tylko koszty surowców, opakowanie i robocizny. Bardzo silnie obniżył się zbyt perfum, wód kwiatowych i pudrów importowanych lub wytwarzanych w kraju na podstawie zagranicznych licencyj.

PRZEMYSŁ LNIANO-KONOPNY. Napływ zamówień na wyroby lniane i konopne utrzymuje się na stosunkowo niezłym poziomie. Zamówienia zagraniczne są skromne, jednakowoż oferowane ceny umożliwiają zawarcie tranzakcyj. Uruchomiona w roku ubiegłym przez jedną z firm bielskich przędzalnia i tkalnia lnu w Aleksandrowicach wytwarza już obecnie przędzę nr. 10 surową i bieloną, przyczem poważna część produkcji przetwarzaną jest we własnej tkalni.

NIE BĘDZIE DEWALUACJI DINARA? Donoszą z Belgradu, że według oświadczeń sfer oficjalnych komentowane żywo przez prasę zagraniczną ustąpienie całej prawie dyrekcji jugosłowiańskiego banku emisyjnego nie stoi absolutnie w związku z zamierzoną jakoby dewaluacją dinara. Z 24 członków dyrekcji połowa ustąpiła w myśl statutu, połowa zaś z przyczyn natury prywatnej. Sfery miarodajne podkreślają z naciskiem, że minister finansów dr. Gjorgjevic zaznaczył już wyraźnie w swojem ostatniem expose, że rząd nie odstąpi w żadnym razie od swojej obecnej polityki walutowej. Dr. Gjorgjevic znany jest jako bezwzględny zwolennik polityki deflacyjnej i utrzymania waluty na dotychczasowym poziomie. Politykę ministra skarbu popiera w zupełności król Aleksander.

FRANK NIE BĘDZIE ZDEWALUOWANY. Na dorocznym bankiecie paryskiego związku bankierów wygłosił francuski minister finansów Germain-Martin dłuższe przemówienie, w którem stwierdził, że rząd nie myśli ani o inflacji, ani też o dewaluacji franka. Nie wolno zapominać, że Francja zmniejszyła już w roku 1926 wartość swojej waluty o cztery piąte przedwojennej wartości w złocie. Dalszy krok w tym kierunku byłby równoznaczny z obrabowaniem ciułaczy i miałby niewątpliwie poważne socjalne i polityczne konsekwencje. Minister Germain-Martin przyznaje, że koszty utrzymania we Francji są za wysokie, rząd jednak podejmie w tym kierunku odpowiednie kroki.

KRONIKA OLKUSKA

Walne zebranie PCK. w Olkuszu.

Pod przewodnictwem p. rejenta Swolkiena, odbyło się w dn. 1 b.m. doroczne walne zebranie olkuskiego oddziału P. C. K. Szczegółowe sprawozdanie z działalności oddziału odczytała prezeska p. Z. Okrajniowa, prac sekretarjatu — p. J. Woźniakówna, z działalności kół młodzieży szkolnej — p. Cz. Dykowa, szkolenia drużyn ratowniczych — p. dr. Kiciarski, kasowe — p. Z. Rzadkowski i komisji rewizyjnej — p. Józef Kondek. Sprawozdania przyjęto z podziękowaniem i wyrażono zarządowi absolutorjum. Budżet na r. 1934 przyjęto w wysokości zł. 2.825. Do zarządu weszli pp.: Zofja Okrajniowa — prezes (ponownie), starosta Gliszczyński, burmistrz Majewski, gen. W. Buchowiecka, Cz. Dykowa, dr. W. Gorczyca, lekarz pow. dr. Kiciarski, prof. Broder, inspektor szkolnego ... bowego, K. Radecki, inż. Feczko, Z. Rzadkowski i A. Parasol, zastępcy pp.: dr. M. Waydówna, dyrektorka Zbiegowa, B. Kuczma i Fr. Lataś, do komisji rewizyjnej pp.: St. Lipkę, St. Kuźniaka i Józefa Kondka, zastępca — p. W. Gęgotek. Zebrani uczcili pamięć przez powstanie ś.p. Stef. Gdesza, członka zarządu, oraz wyrazili podziękowanie p. Kurzejowej za długoletnią pracę w zarządzie i p. Łatasiowi za bezinteresowne prowadzenie ksiąg P. C. K. Pp. Okrajniowa i Majewski omówili plan pracy na rok bieżący P.C.K. jako instytucji wyższej użyteczności publicznej z uwzględnieniem przeszkolenia szerokich warstw społeczeństwa olkuskiego i powiatu. Pozatem przemawiał delegat rządowy mgr. Marusieński życząc nowemu zarządowi owocnej pracy. Sprawozdanie zarządu i poszczególnych sekcyj, oraz sposób obrad, stały na wysokim poziomie zrozumienia idei czerwonokrzyskiej.

„ORZEŁ“ — Tajemnica ogrodu zoologicznego i Dama Kier.
„ROSA“ — Parada rezerwistów.

× **WALNE ZEBRANIE „SOKOŁA“.** Dzisiaj o godz. 3 popoł. we własnym lokalu, odbędzie się doroczne walne zebranie „Sokoła“ w Olkuszu.

× **NAPAD I POBICIE.** Onegdaj na powracającego do domu Stanisława Mirka z Przegini w towarzystwie sąsiadów, napadli w drodze pod Sienniczncem mieszkańcy Olkusza: Ludwik Kordaszewski, Borówka i trzeci nieujawniony osobnik, którzy pobili Mirka dość dotkliwie. Mirek zameldował ponadto, że jakoby Kordaszewski miał mu zabrać 6 zł., lecz jak się okazało, fakt ten nie miał miejsca.

× **ZATWIERDZENIE WÓJTÓW.** P. starosta olkuski zatwierdził wybory wójtów w Żarnowcu, Ogrodzieńcu, Pilicy, Minodze, Kidowie, Bolesławiu, Skale, Dłużcu, Sułoszowej i Cianowicach. W Cianowicach i Kidowie wprowadzeni zostali nowi wójtowie, w pozostałych gminach wybrano starych wójtów. Nie zostali zatwierdzeni nowowybrani wójtowie w Jangrocie (p. Orczyk) i Rabsztynie (p. Mączka), wobec czego w tych gminach odbędą się ponowne wybory. Również naznaczone zostaną nowe wybory w gminie Kroczyce wobec nieotrzymania wymaganej ilości głosów przez żadnego z kandydatów.

OFIARY.

NA STOW. ŚW. WINCENTEGO A PAULO W SOSNOWCU: W dniu Imienin ś. p. Kazimierza Jaworskiego wpłacono zł. 25 (dwadzieścia pięć).

ZAŁATWIONE POLECENIE.

— Karolku — powiedziała ciocia Klementyna — masz tu czterdzieści groszy, idź do cukierni i przynieś dwa ciastka z kremem. Jedno będzie dla mnie, drugie dla ciebie.

Po chwili wraca Karolek, oblizuje się. Oddaje cioci dwadzieścia groszy i mówi:

— Było tylko jedno ciastko z kremem.

IDJOTA!..

Piotr i Paweł nienawidzą się serdecznie. Pewnego dnia spotykają się na ulicy, na wąskim trotuarze. Piotr kroczy stanowczo przed siebie i mówi głośno:

— Nie ustępuję idjocie.

A na to Paweł:

— Ja owszem — i schodzi na jezdnię.

DROBNE OGŁOSZENIA

UZDROWISKA.

DOM KLIMATYCZNY
nowootworzony, przyjmuje na leczenie kuracjuszy z chorobami dróg oddechowych — stosując nowoczesne zabiegi.— Adresować: Wilkowice — Bystra— dr. Pawlak. 952

POSADY i PRACE

MASZYNISTA
litograficzny potrzebny od zaraz. Tylko pierwszorzędne siły z dobremi referencjami zechcą złożyć oferty. Bronisław Kon, Częstochowa, II Aleja 31 1357

PRASOWACZKA
do chemicznego potrzebna. Chemiczna pralnia „Tęcza", Będzin, Kołłątaja 27. 1900

KTO
spośród INTELIGENTNYCH PAŃ I PANÓW pragnie należycie wykorzystać swoją energję, pracowitość i wymowę, przytem jest reprezentatywny, może jako podróżujący w bardzo miłym i przyjemnym dziale pracy zarobić 300—1000 zł. miesięcznie. Reflektantki (ci) zgłoszą się we własnym interesie w dniu 5 marca rb. od godz. 11—13-tej i w dniu 6 marca rb. od godz. 9—13-tej i od 15—18. Katowice, ul. Młyńska 5 mieszkanie 4 II p. 1470

KSIĄŻKI

używane szkolne i powieściowe od dorosłych kupuje księgarnia „Polonja", Sosnowiec Hale „Rozwoju" Tel. 5-36. Tel. 5-36.
Encyklopedję Trzaski w 5 tomach poszukuje się. 1915

KUPNO i SPRZEDAZ

PLAC
narożny niewielki centrum pod duży dom dochodowy — tanio sprzedam. Zgłoszenia pod „Narożny". 1047

OKAZYJNIE
sprzedam z powodu wyjazdu plac ze ścianą ogrodzony, szopa murowana, od przystanku 3 minuty. Cena 7000 Wiadomość: Administracja. 1267

DOM
frontowy 2 sklepy — przystanek tramwajowy (Pogoń) do sprzedania. Wiadomość w Administracji. 1483

PLACE
przy Czeladzkiej tanio sprzedam. Wiadomość w Administracji „Kurjera Zachodniego". 1482

WYŻEŁ
rasowy 9-cio miesięczny do sprzedania. — Rudna 6 II p. 1475

PLAC
budowlany w Sosnowcu przy Orlej 14 do sprzedania. — Wiadomość tamże u właścicielki. 1474

DOM
o 12 ubikacjach i wieszak z lustrem przedpokojowy okazyjnie sprzedam. Sosnowiec, Wawel, sklep p. Witkowskiego. 1890

KUPIĘ
wóz używany w dobrym stanie i konia. Oferty do Administracji pod „Rola". 1468

Sprzedam DOM nowy w Sielcu 55 ubikacji, dochód miesięczny 750 zł., pożyczka państwowa 40.000, — dopłaty 45.000. **DOMEK** nowy 5 ubikacji Sielec 6000 zł. **DOMEK** przy Czeladzkiej 4 ubikacje 5000. **PLAC** przy przystanku Żeromskiego 90 prętów 300 zł. pręt. **PLACE** 2 ul. Piłsudskiego 30 prętowe — 200 zł. pręt. Sosnowiec, Piłsudskiego 8, telefon 526 (przy Stowarzyszeniu wł. nieruchomości). 1476

DO SPRZEDANIA
kasa ogniotrwała, dobry stan. Firma „Wygoda" Piłsudskiego 48. 1472

DO SPRZEDANIA
dom w Siewierzu przy targowicy. Wiadomość Siewierz, Poltraczna 17 lub Sosnowiec, Szopena 9 m. 5. 1463

DO SPRZEDANIA
w ręce polskie zakład rzeźnicki z zabudowaniami, ogrodem i 3 morgami łąki w powiecie Sępoleńskim (woj. Pomorskie). Bliższych informacyj udzieli zainteresowanym — za nadesłaniem znaczka pocztowego na odpowiedź — Dyrekcja Okręgu Pomorskiego Związku Obrony Kresów Zachodnich w Toruniu, ul. Kopernika 7. 1478

PLAC 43 PRĘTY
ul. Moniuszki wraz z planem na budowę domu parterowego — 3 pokoje z wygodami, do sprzedania, lub poszukuje udziałowca do budowy piętra może być więcej pokoi — Możliwość uzyskania pożyczki. Sosnowiec,— Kołłątaja 11 m. 1 oficyna parterowa.

LOKALE

4-RO POKOJOWE
frontowe mieszkanie z wygodami do wynajęcia Dęblińska 11. 1895

ZARAZ
do wynajęcia: 1 pokój, 2 pokoje i 3 pokoje z kuchnią z wygodami. Sosnowiec — Piłsudskiego 8. 1887

SKRZYPCE

mandoliny, gitary, bałałajki, futerały, muzyczki i różne przybory najtaniej w księgarni „Polonja", Sosnowiec Hale „Rozwoju" Tel. 5-36. Tel. 5-36.
Książek powieściowych 600 tamże okazyjnie tanio do sprzedania. 1916

BIELIŹNIARKA
z lustrem i tremo dębowe, mało używane tanio do sprzedania. Sosnowiec, Legjonów 29 m. 15. 1471

PLAC
dwa fronty na Środuli sprzedam. Wiadomość ul. Wapienna, w sklepie Rokity. 1473

SKLEP
z mieszkaniem w dobrym punkcie w Sosnowcu do sprzedania ul. Piłsudskiego Nr. 59 1898

SPRZEDAM
plac 30 prętów, pokój z kuchnią, sto metrów cegły, byle zaraz. Sosnowiec, Wysoka 9— minuta od tramwaju. 1891

DO WYNAJĘCIA
pokój umeblowany — Sosnowiec, Czysta 4 lewa strona, parter. 1889

DO WYNAJĘCIA
od zaraz mieszkanie 4-ro pokojowe i 3-ch pokojowe z wygodami zupełnie odświeżone. Wiadomość w Administracji „Kurj. Zach." 1900

DO WYNAJĘCIA
pokój umeblowany. Sosnowiec, Chmielna 3 m. 9 I p. 2-ga sień, przy przystanku tramwajowym. 1306

LOKALE
przemysłowe i garaże do wynajęcia. Sosnowiec, Piłsudskiego 25 1896

KSIĄŻKĘ

ostatnią nowość, za minimalną opłatą, można wypożyczyć w Wypożyczalni książek księgarnia „Polonja", Sosnowiec Hale „Rozwoju" Wielki wybór ostatnich nowości. 1914

POKÓJ
umeblowany z oddzielnem wejściem dla solidnego Pana. Ul. Orla 3. 1450

POKOIKI
umeblowane dla — dwóch Pań lub Panów, Sosnowiec, Dekerta 24. 1892

GARAŻ, SZOPĘ
wynajmie „Krakowianka", Sosnowiec. Sienkiewicza 1. 1908

ZGUBIONE DOKUMENTY

HOFMAN SZLAMA
zgubił kartę zgłoszenia L. 20884-Ho-29 r. 1902

NAUKA I WYCHOW

RODOWITA
Francuska udziela lekcji języka francuskiego rano od 10—12 i po południu od 6-tej. Adres: ul. 3-go Maja 6 m. 3. 1454

ROZNE

Tapczany
klubowe fotele, otomany, materace, kozetki. Ceny bardzo niskie. — Sosnowiec, 1 Maja 14. 1909

OKAZJA FORTEPIAN
SCHRöDERA
prawie nowy krótki bardzo tanio sprzedam Wspólna 16 — pierwsze piętro lewo. 1894

ZAGINĄŁ PIES,
1 marca wieczorem, wyżeł, krótkowłosy, brązowy nakrapiany, ogon obcięty. Odprowadzić za nagrodą — Rudna 6 Zieleniewski telefon 6-67. 1910

POSZUKUJĘ
pożyczki do 10 tysięcy na I hipotekę, rentującej nieruchomości w Sosnowcu.— Wiadomość Administracja „K. Z." 1906

STEFANJA CHORZELSKA
Sosnowiec, Piłsudskiego 14 parter, tel. 10-85 poleca najświeższe kreacje paryskie: pasy, biustonosze, całości. Robota wykwintna. 1895

MŁODĄ
sylwetkę osiągnie Pani w modnym i dobrze skrojonym gorsecie, pasie i staniczku, a dobre zdrowie w pasie leczniczym. Ceny przystępne. Sosnowiec, Dęblińska 11, „Rozalja". 1465

Biuro Sprzedaży
CEMENTU „SATURN"
S. Unierzyski
Wojkowice Komorne, ul. Sobieskiego 76 p. Grodziec k-Będzina — telef. Będzin 609. 1261

NASIONA
inspektowe wczesne w najlepszym gatunku poleca: Skład Apteczny M. Barczykówna i S-ka, Będzin, — Kołłątaja 1. 1177

NOWOOTWARTA NOWOCZESNA SZLIFIERNIA
„SZYBKOŚC"
firma Wyspiański, Sosnowiec, Żeromskiego 14. Ostrzy i naprawia: przedmioty fryzjerskie, rzeźnickie, introligatorskie, krawieckie i t. p. Wykonanie solidne! 1143

Kosmetyczka Dyplomowana
Ewa Hamburgerowa
„KALOTECHNIKA"
Sosnowiec, Piłsudskiego 12. Tel. 11-45. Masaże lecznicze. Usuwanie wągrów, zmarszczek. Maseczki balsamiczne, upiększające. Trwałe przyciemnienie brwi i rzęs. 1039

FORTEPIANY
pianina, inne instrumenty naprawia, stroi Centaur, tel. 8-69 Sosnowiec. 1464

WAPNO
w kawałach wysokoprocentowe i lasowane poleca Pałusiński, Sosnowiec, — Środula — tel. 12-67. 1418

PRACOWNIA
kołder przyjmuje zamówienia, oraz stare kołdry przerabia. Sosnowiec, 3-go Maja 5 w podwórzu. — Marja Furman - Grudniewiczowa. 1412

M E B L E
otomany, materace, kozetki, tapczany własnego wyrobu na dogodnych warunkach polecają Bracia Antczak, Sosnowiec, Nowopogońska 17. 1296

WAPNO

budowlane, grube, palone w piecach kręgowych, wysokoprocentowe o dużej wydajności, polecają: Wapienniki
„BRYNICA"
Czeladź ulica Milowicka, telefon 20. 1350

Nowootworzona PRACOWNIA sukien i okryć damskich poleca pierwszorzędne. solidne wykonanie. „Władysława" Sosnowiec— Leszno 6 I piętro. 1477

PRZYJMUJĘ
do mereżki maszynowej I. Rogulska, ul. Prosta 1. Stary Sosnowiec. 1886

HERBATA
ANGIELSKA ROSYJSKA CHINSKA KIACHTA 940
świetnie naciąga, ma doskonały aromat i wyborowy smak.
MOHORT
SOSNOWIEC UL. 3 MAJA 23.
HURT. — DETAL.

OD 1 MARCA
wydaje się w domu prywatnym obiady smaczne, obfite, na maśle, na żądanie dietyczne. Wiadomość telefon Nr. 73. 14..

ZAGINĄŁ
pies, owczarek — ... czarny ciemno szary ... Odprowadzić za wynagrodzeniem. Brack.. 8 I p. mieszk. 5. 14..

PRACOWNIA ZEGARMISTRZOWSKA
reperacja patefonów wszelkich instrumentów muzycznych. — sprzedaż harmonij. Sosnowiec. 1 Maja 1.. Rutkowski. 14..

OBUWIE

dziecinne własnego wyrobu gwarantowane i niegwarantowane Ceny zniżone 50% z powodu kryzysu. Sosnowiec, Czysta 9 koło Urzędu Skarbowego. Kowalski. 14..

ZAKŁAD TAPICERSKI
Piotr Tomczyk, Sosnowiec, Nowopogońska 19. Poleca otomany, materace, tapczany, kozetki, fotele klubowe. Robota solidna. Ceny konkurencyjne. Warunki dogodne. 19..

Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu zł. 3.00. Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu zł. 3.50.

OGŁOSZENIA
Wiersz milimetrowy jednoszpaltowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia.
Po 10 wyrazów w każdem kosztuje:
30 drobnych ogl. 16.00 zł.
20 drobnych ogl. 13.00 zł.
10 drobnych ogl. 7.00 zł.
5 drobnych ogl. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka pocz. 62. Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-90 — Grodziec, Będzińska. Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK ...